



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
INSTYTUT DOWODZENIA

PRZEMIANY TERMINOLOGII W ASPEKCIE
OSIĄGANIA INTEROPERACYJNOŚCI
KOMPONENTÓW NARODOWYCH
W DZIAŁANIACH WIELONARODOWYCH
pk. „SŁOWO”



~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/5136
05-005136-003-0~~

WARSZAWA

2002

65199

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
INSTYTUT DOWODZENIA**

**PRZEMIANY TERMINOLOGII
W ASPEKCIE OSIĄGANIA
INTEROPERACYJNOŚCI KOMPONENTÓW
NARODOWYCH W DZIAŁANIACH
WIELONARODOWYCH**

pk. „SŁOWO”



WARSZAWA



2002

SPIS TREŚCI

Recenzent: płk dr hab. Witold LIDWA

ROZDZIAŁ 1

Kwestie metodologiczne w badaniach

1.1. Ogólne założenia naukowe

1.2. Cel i przedmiot

Zespół autorski

- mjr dr Zbigniew KLAWITTER (kierownik zespołu) - rozdział 1, 5.
- ppłk dr Zbigniew MAZUREK – rozdział 2.
- mjr dr Marek STRZODA – rozdział 3 i 4.

Rzecz wojskowa

ROZDZIAŁ 2

Historyczne kształtowanie się języka wojskowego

terminologii

ROZDZIAŁ 3

Zmiany terminologii wojskowej w nowych warunkach

funkcjonowanie SA Zbrojnych RP

ROZDZIAŁ 4

Transformacja zasadniczych terminów z zakresu

dowodzenia

4.1. Dowodzenie

4.2. System dowodzenia

4.3. Proces dowodzenia

Zakończenie

Bibliografia

Wykaz załączników

Załączniki



SPIS TREŚCI

Wstęp	4
ROZDZIAŁ 1	
Kwestie metodologiczne podjętych badań.....	6
1.1. Ogólne założenia poznawcze.....	6
1.2. Cele, problemy i hipotezy badawcze.....	9
1.3. Procedura badawcza.....	11
ROZDZIAŁ 2	
Zasady prowadzenia prac terminologicznych w obszarze języka wojskowego.....	14
ROZDZIAŁ 3	
Historyczne kształtowanie się języka wojskowego oraz terminologii.....	46
ROZDZIAŁ 4	
Zmiany terminologii wojskowej w nowych warunkach funkcjonowania Sił Zbrojnych RP.....	69
ROZDZIAŁ 5	
Transformacja zasadniczych terminów z zakresu dowodzenia.....	86
5.1. Dowodzenie.....	86
5.2. System dowodzenia.....	88
5.3. Proces dowodzenia.....	94
Zakończenie	102
Bibliografia	106
Wykaz załączników	108
Załączniki	109

Wstęp

Prowadząc codzienną działalność dostrzegamy, jak szybko dokonują się zmiany wielu obszarów otoczenia. Wstąpienie w struktury polityczne i wojskowe Sojuszu Północnoatlantyckiego, prowadzona restrukturyzacja struktur poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, wprowadzanie do uzbrojenia nowych środków walki, to tylko wybrane determinanty, które mają ogromny wpływ na przemiany zachodzące w całym spektrum życia wojskowego. Z racji roli, jaką odgrywają Siły Zbrojne w społeczeństwie, zmiany w nich zachodzące są szczególnie widoczne.

Udział wydzielonych jednostek wojskowych w misjach pokojowych ONZ, działania w ramach programu Partnerstwa dla Pokoju, osiągnięcie odpowiedniego poziomu interoperacyjności z jednostkami innych państw oraz działania w ramach układu koalicyjnego powodują konieczność uporządkowania, systematyzacji oraz standaryzacji wielu dziedzin wojska.

Wieloaspektowy charakter powyższych zjawisk powoduje, że prace porządkowe i dostosowawcze prowadzone być powinny w poszczególnych obszarach funkcjonowania Sił Zbrojnych RP.

Jednym z zasadniczych aspektów, jest bezspornie **terminologia wojskowa w obszarze dowodzenia**. Wynika to z faktu, iż **język wojskowy**, a zwłaszcza jego składnik, jakim jest terminologia to zasadniczy element **komunikowania**. Dostrzegając potrzebę uporządkowania terminologii dowodzenia, podjęto badania zmierzające do określenia zmian, jakie zachodzą współcześnie w tej dziedzinie. Kolejną, ważną przesłanką była potrzeba określenia zasobu terminologicznego niezbędnego podczas studiów w Akademii Obrony Narodowej oraz podczas wykonywania obowiązków przez poszczególne osoby funkcyjne na stanowisku dowodzenia podczas prowadzenia działań w układzie sojuszniczym i narodowym. Ni-

niejsze opracowanie zawiera materialną egzemplifikację badań prowadzonych przez pracowników Instytutu Dowodzenia.

1.1. Ogólne założenia poznawcze

Dokonujące się zmiany warunków funkcjonowania Sił Zbrojnych RP powodują, że jedną z najważniejszych dziedzin wymagających szybkiego upowszechnienia i określenia kierunków dalszego jej rozwoju, jest język wojskowy. Kwestia ta dotyczy w znacznej mierze terminologii dowodzenia, która spełnia także ważną rolę w kształtowaniu terminologii wojskowej. Stanowi ona, bowiem podstawowe narzędzie komunikowania się w środowisku wojskowym oraz w kontaktach z elementami układu politycznego. Problem uporządkowania terminologii dowodzenia nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w kontekście osiągnięcia standardów NATO oraz szerokiego rozumienia interoperacyjności z jednostkami armii innych państw Sojuszu. Już wstępna analiza stosowanej współcześnie terminologii pozwala na wysunięcie wniosku, iż pojawiło się wiele nowych terminów, które w poszczególnych artykułach lub publikacjach różnie są przedstawiane i interpretowane. Kolejnym czynnikiem podkreślającym konieczność szybkiego porządkowania działań w tym kierunku są opóźnienia w badaniach nad rozwojem terminologii dowodzenia.

Wnioski otrzymane w toku działalności dydaktycznej, badań prowadzonych przez zespół autorski w ramach innych tematów oraz przestudiowana literatura pozwala na wysunięcie wniosku, że w obszarze dowodzenia zakres współczesnej polskiej terminologii wojskowej wielokrotnie nie nadąża za zmianami dokonywanymi się w siłach zbrojnych RP. Wyraża się to przede wszystkim w znacznej dezaktualizacji terminów (ich definicji) zawartych w dostępnych encyklopediach, słownikach i leksykonach wojskowych. Przyczyną tego jest fakt, iż większość z nich opublikowana zo-

ROZDZIAŁ 1

Kwestie metodologiczne podjętych badań

1.1. Ogólne założenia poznawcze

Dokonujące się zmiany warunków funkcjonowania Sił Zbrojnych RP powodują, że jedną z najważniejszych dziedzin wymagających szybkiego uporządkowania i określenia kierunków dalszego jej rozwoju, jest **język wojskowy**. Kwesta ta dotyczy w znacznej mierze **terminologii dowodzenia**, która spełnia jakże ważną rolę w całości **terminologii wojskowej**. Stanowi ona, bowiem podstawowe narzędzie komunikowania się w środowisku wojskowym oraz w kontaktach z elementami układu pozamilitarnego. Problem uporządkowania terminologii dowodzenia nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w kontekście osiągnięcia standardów NATO oraz szeroko rozumianej **interoperacyjności** z jednostkami armii innych państw Sojuszu. Już wstępna analiza stosowanej współcześnie terminologii pozwala na wysunięcie wniosku, iż pojawiło się wiele nowych terminów, które w poszczególnych artykułach lub publikacjach różnie są przedstawiane i interpretowane. Kolejnym czynnikiem podkreślającym konieczność szybkiego podjęcia działań w tym kierunku są opóźnienia w badaniach nad rozwojem terminologii dowodzenia.

Wnioski otrzymane w toku działalności dydaktycznej, badań prowadzonych przez zespół autorski w ramach innych tematów oraz przestudiowana literatura pozwala na wysunięcie wniosku, że w obszarze dowodzenia zakres współczesnej polskiej terminologii wojskowej wielokrotnie nie nadąża za zmianami dokonującymi się w siłach zbrojnych RP. Wyraża się to przede wszystkim w znacznej dezaktualizacji terminów i ich definicji zawartych w dostępnych encyklopediach, słownikach i leksykonach wojskowych. Przyczyną tego jest fakt, iż większość z nich opublikowana zo-

stała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Znamiennym jest także fakt, że od tamtego czasu sporadycznie podejmowano badania dotyczące zmian i rozwoju terminologii wojskowej. Nie miały one jednak kompleksowego charakteru. Codzienna działalność służbowa, dydaktyczna i naukowa nie znosi jednak pustki i wymusza między innymi na wojskowym środowisku akademickim podjęcie działań nad weryfikacją funkcjonujących terminów oraz określenie definicji terminów nowowprowadzanych. Nie może, bowiem środowisko wojskowe, z gruntu będące systemem informacyjnym, funkcjonować bez jednoznacznego zbioru terminologicznego. Wielokrotnie praktyka dydaktyczna powodowała, że zarówno nauczyciele, jak i studenci stawali przed dylematem:

- ***Jak należy interpretować dany termin?***
- ***Czy terminy zawarte w dokumentach normatywnych można odnieść do definicji zawartych w publikacjach z lat siedemdziesiątych?***
- ***Czy taka sama jest interpretacja terminów zawartych w dokumentach normatywnych SZ RP i NATO?***
- ***Czy definicje zawarte w narodowych dokumentach normatywnych są takie same, lub zbieżne z definicjami takich samych terminów zawartych w dokumentach normatywnych Sojuszu?***

Przedstawione powyżej pytania oraz wynikające z nich problemy były inspiracją dla pracowników Instytutu Dowodzenia podjęcia prac w zakresie terminologii dowodzenia. Udział w pracach Podkomisji Terminologicznej Komisji Normalizacyjnej pracującej przy Biurze Wojskowych Służb Normalizacyjnych pozwolił przedstawicielom zespołu badawczego na bliższe zapoznanie się z problematyką prac terminologicznych. Badania rozpoczęto od analizy etymologii wybranych terminów z zakresu dowodzenia. Pozwoliło to zespołowi badawczemu na dogłębne zapoznanie

się z tymi terminami oraz określenie zakresu badań niezbędnych do identyfikacji przemian zachodzących w obrębie tych terminów w ostatniej dekadzie. Ważnym wnioskiem otrzymanym we wstępnym etapie badań było stwierdzenie faktu, iż niemożliwym jest prowadzenie badań terminologicznych w całym spektrum terminologii. Wymagało to szczegółowego zaznajomienia z metodologią prowadzenia prac terminologicznych. Badania te pozwoliły poznać ogólny stan i zakres terminologii oraz obszary zaniedbań w tej dziedzinie.

W pierwszej kolejności wyodrębniono trzy kategorie problemów badawczych. Jako pierwszą przyjęto potrzebę założeń prowadzenia prac terminologicznych w obszarze dowodzenia. Kolejną stanowi kwestia dotycząca przemian terminologicznych zachodzących na przestrzeni dziejów. Ostatnią kategorię stanowią kwestie związane z transformacją terminologii dowodzenia od 1990 roku.

Ostatnia kategoria stanowiła w toku prac badawczych zasadniczą ich oś. Prace badawcze wymagały, w tym przypadku, badań w kilku obszarach:

- w odniesieniu do terminologii funkcjonującej dotychczas w siłach zbrojnych, a zawartej w wielorakich słownikach, leksykonach i encyklopediach;
- terminów pojawiających się w ostatnim okresie, a których definicje nie znajdują się w słownikach itp.;
- terminów stosowanych w teorii oraz używanych w praktyce dowodzenia państw NATO podczas wielonarodowych działań połączonych, zawartych w dokumentach normatywnych Sojuszu.

W odniesieniu do ostatniego obszaru przyjęto, że terminologia dowodzenia Sojuszu rozpatrywana będzie w odniesieniu do języka angielskiego oraz dostępnych tłumaczeń.

W aspekcie przedstawionych powyżej aspektów oraz, jakże inspirowanego podłoża poznawczego starano się uwzględnić wszystkie wyznaczniki mające wpływ i mogące pomóc w wyodrębnieniu poszczególnych problemów badawczych oraz nakreślenia właściwego układu ich rozpatrywania.

1.2. Cele, problemy, hipotezy badawcze

Mając na względzie znaczenie terminologii dowodzenia we współczesnym języku wojskowym oraz biorąc pod uwagę konieczność podjęcia tego, jakże ważnego, a zarazem trudnego zagadnienia, za główny cel prac badawczych przyjęto: **przedstawienie zakresu przemian terminologii adekwatnego do wymogów osiągnięcia interoperacyjności przez komponenty narodowe podczas prowadzenia wielonarodowych operacji połączonych.**

W kontekście tak przedstawionego celu badawczego przyjęto, że procedura badawcza została ukierunkowana na rozwiązanie zasadniczego problemu badawczego: **Jaka jest korelacja pomiędzy terminologią Sojuszu, a narodową, w aspekcie uczestnictwa wybranych jednostek Sił Zbrojnych RP w wielonarodowych operacjach połączonych.**

Rozwiązanie powyższego problemu zdeterminowało rozwiązanie szeregu problemów cząstkowych, które pozwoliły na wnikliwe podejście do całokształtu, tak interdyscyplinarnej dziedziny, jaką jest terminologia wojskowa oraz określenie zmian w niej zachodzących. Ich ilość oraz zakres spowodował potrzebę dokonania ich uogólnienia oraz zgrupowania. Tak zidentyfikowane grupy problemów cząstkowych dotyczyły:

1. Określenia, jakie jest miejsce terminologii wojskowej we współczesnym języku wojskowym.

2. Wskazania zasad tworzenia nowych terminów oraz ich definiowania oraz zakresu prowadzenia tych prac.
3. Określenia zmian, jakie zachodziły w polskiej terminologii wojskowej na przestrzeni dziejów i jej relacji z terminologią wojskową innych państw.
4. Zidentyfikowania zmian dokonujących się współcześnie w terminologii wojskowej.
5. Określenia, w jakim zakresie dotychczasowa terminologia odpowiada współczesnym warunkom funkcjonowania sił zbrojnych.
6. Wskazania wymogów i potrzeb dostosowania terminologii narodowej do terminologii Sojuszu.
7. Zidentyfikowania zakresu transformacji terminologii z obszaru dowodzenia w odniesieniu do wymogów osiągnięcia interoperacyjności oraz współczesnych warunków funkcjonowania sił zbrojnych.

Przy tak przedstawionych problemach badawczych przyjęto następujące hipotezy:

⇒ Zasób terminologiczny zawarty w szeregu słownikach i leksykonach nie odpowiada współczesnym warunkom funkcjonowania sił zbrojnych w wielu obszarach, w tym także w obszarze dowodzenia.

⇒ Współczesny zasób terminologiczny we wszystkich obszarach funkcjonowania sił zbrojnych uwzględniać powinien:

- Tradycje polskiej myśli wojskowej w tym obszarze;
- Przemiany zachodzące współcześnie w siłach zbrojnych;
- Przemiany zachodzące w zasadach prowadzenia działań zbrojnych;
- Konieczność osiągnięcia interoperacyjności z armiami innych państw Sojuszu.

⇒ Współczesna terminologia wojskowa powinna być wypadkową przedstawionych powyżej determinantów.

⇒ Określenie zakresu współczesnej terminologii wojskowej uwzględnić musi konieczność jej funkcjonowania, adekwatnie do stosownych odpowiedników w języku angielskim.

W odniesieniu do zamieszczonych powyżej problemów badawczych oraz przedstawionych hipotez przystąpiono do określenia procedury badawczej, której układ przedstawiono w kolejnym podrozdziale.

1.3. Procedura badawcza

W odniesieniu do przedstawionych problemów badawczych przyjęto, że tak rozległego zagadnienia nie sposób rozstrzygnąć w toku jednorocznego cyklu badawczego. Z nakreślonego, ogólnego zadania badawczego oraz potrzeby rozwiązania głównego problemu badawczego wynikła potrzeba przeprowadzenia szerokich i długoterminowych badań interdyscyplinarnych, które obejmować powinny przynajmniej dwa etapy.

Etap I - stanowiący wstępny etap badań, obejmujący szczegółowe założenia badawcze, a głównie aspekt metodologiczno - poznawczy terminologii wojskowej, w szczególności dowodzenia i łączności.

Etap II - obejmować będzie przeprowadzenie badań właściwych zmierzających do opracowania zbioru zasadniczych terminów z zakresu dowodzenia i łączności.

Przedstawione problemy badawcze i hipoteza robocza wynika w znacznej mierze z przestudiowanej dotychczas literatury i materiałów. Potrzeba jej zweryfikowania spowodowała, że w etapie pierwszym przyjęto, że procedura badawcza zawrzeć się powinna w pięciu etapach. Przedstawione poniżej metody badawcze i przyjęta procedura powinna zapewnić rozwiązanie pierwszych siedmiu problemów badawczych

i ostatecznie umożliwić określenie zakresu terminologicznego niezbędne-
go do funkcjonowania w obrębie obszaru dowodzenia i łączności.

1. Analiza literatury przedmiotu w zakresie terminologii wojskowej
pozwoliła na poznanie przeobrażeń dokonujących się w tym obszarze na
przestrzeni wieków oraz określenie miejsca terminologii we współcze-
snym języku wojskowym.

2. Metodologiczny aspekt badań obejmuje analizę formułowania
nowych terminów oraz metodologii prowadzenia prac terminologicznych.
Pozwolił on na lepsze poznanie najczęściej popełnianych błędów termi-
nologicznych oraz zapoznanie się z opiniami różnych badaczy na ten te-
mat. Szczególną uwagę zwrócono na kryteria przyjmowane podczas defi-
niowania terminów, nazywane są one *zasadami terminologicznymi*. Anali-
zie poddano między innymi zakresy zasad terminologicznych wg M. Ma-
zura, I. Bajerowej, W. Nowickiego, A. Traskolańskiego oraz zasady ujęte
w Wytycznych PN-65N-022004. Podczas prac badawczych szerszą uwa-
gę poświęcono zasadom terminologicznym opracowanym przez W. No-
wickiego, z uwagi na przyjęcie ich do użytku w wojsku podczas definio-
wania terminów wojskowych.

3. Szczegółowa analiza dokumentów normatywnych, a zwłaszcza
słowników, regulaminów i podręczników to kolejny krok badawczy. Prze-
prowadzona synteza wniosków wynikających z tego etapu badań umożli-
wiła na określenie zakresu polskiej, tradycyjnej terminologii dowodzenia
i łączności.

4. W ramach dalszych badań teoretycznych przeprowadzono anali-
zę zmian dokonujących się współcześnie w terminologii dowodzenia
i łączności w SZ RP oraz terminologię tego obszaru obowiązującą w ar-
miach państw NATO.

5. W ramach badań praktycznych, stosując metody badania sądów i opinii zapoznano się z poglądami środowiska akademickiego na temat przemian dokonujących się w siłach zbrojnych i wynikających stąd potrzeb w odniesieniu do terminologii dowodzenia i łączności.

6. Dokonując syntezy wniosków przeprowadzonych analiz oraz badań praktycznych określono ogólny zasób terminologiczny, który podlegał będzie dalszym badaniom.

Drugi etap badań doprowadzić powinien do ostatecznego zweryfikowania przyjętego wcześniej zasobu terminologicznego oraz określenia definicji przyjętych terminów odpowiadających współczesnym i przyszłym warunkom funkcjonowania sił zbrojnych.

W etapie tym procedura badawcza obejmować będzie następujące przedsięwzięcia:

1. W ramach badań teoretycznych dokonując porównań, analizy, a następnie syntezy poszczególnych definicji określone zostaną definicje przyjętych terminów, które po opublikowaniu przedstawione zostaną środowisku wojskowemu.

2. W kolejnym etapie, w ramach badań praktycznych, stosując metody badania sądów i opinii poznać pragniemy poglądy kadry dowódczej, sztabowej, dydaktyczno-naukowej, studentów AON oraz przedstawicieli armii innych państw na temat przyjętego zasobu terminologicznego i jego zdefiniowania.

3. Dokonując porównania oraz syntezy wniosków przeprowadzonych badań teoretycznych oraz praktycznych dokonana zostanie ostateczna weryfikacja przyjętego zasobu terminologicznego oraz definicji poszczególnych terminów. Ostateczna wersja definicji przyjętego zasobu terminologicznego przedstawiona zostanie w formie osobnej publikacji i przedłożona do wdrożenia w procesie dydaktycznym.

ROZDZIAŁ 2

ZASADY PROWADZENIA PRAC TERMINOLOGICZNYCH W OBSZARZE JĘZYKA WOJSKOWEGO

Przystępując do badań dotyczących terminologii wojskowej warto zastanowić się nad miejscem terminologii we współczesnym „języku wojskowym.” Już samo użycie wyrażenia „język wojskowy” może wzbudzić pewne kontrowersje, gdyż w dalszym ciągu w gronie językoznawców toczy się dyskusja, czym w istocie jest i czy istnieje odrębny „język wojskowy”, „język naukowy” bądź „język artystyczny”. Znamienny jest fakt, że używane powszechnie w środowisku wojskowym wyrażenie „język wojskowy”, jest coraz częściej używane także podczas wypowiedzi lub w publikacjach przedstawicieli innych środowisk.

Język wojskowy najczęściej określany jest jako „środowiskowo - zawodowa odmiana polszczyzny używana w wojsku”. Nie jest to jednak jakiś odrębny system stojący poza językiem polskim. Jak zauważa, między innymi, Andrzej Markowski, *„Nie ma żadnych różnic pomiędzy językiem polskim, a wojskowym w wymowie, składni czy regułach gramatycznych. Jeżeli natomiast spotykamy pewne różnice to są one, jak się wydaje, efektem odrębności części słownictwa, a zwłaszcza niektórych połączeń wyrazowych związanych ze specyfiką wojska jako instytucji, realizowanych przez nie funkcji oraz sytuacjami związanymi z wykonywaniem zawodu.”*¹ Takie podejście pozwala jednoznacznie zakwalifikować „język wojskowy” do grona języków zawodowych, których istnienie w języku ogólnym jest rzeczą naturalną i niemal nie do uniknięcia.

¹ Markowski A., *Językoznawca radzi*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1980, s. 8-9.

Stanisława Marciniak prowadząc rozważania na temat „języka wojskowego” podkreśla w swojej publikacji, że najistotniejszą jego cechą jest podział na odmiany specjalistyczne oraz występowanie związków i zależności zachodzących pomiędzy tymi odmianami.² Jednocześnie stwierdza także, że rozpatrując zasoby leksykalne, a zwłaszcza terminologię, związki frazeologiczne oraz wykorzystywane specyficzne środki morfologiczne, możliwe jest wydzielenie w języku wojskowym trzech warstw:

- warstwy języka narodowego;
- warstwy cech wojskowych;
- warstwy specjalistycznych cech własnych.³

Do warstwy **języka narodowego** zaliczona została zasadnicza część **słownictwa** i **frazeologii**⁴, cała **morfologia**⁵ oraz cała **składnia**⁶ języka wojskowego.

Do warstwy **cech wojskowych** zaliczono natomiast: **słownictwo zawodowe** wraz z **terminami** dotyczącymi całego wojska; **środki frazeologiczne**, a także **środki morfologiczne**.

Do warstwy specjalistycznych cech własnych zaliczyć można przede wszystkim słownictwo specjalistyczne, którego używanie ograniczone jest jednak do jednej odmiany specjalistycznej oraz odpowiadająca temu słownictwu frazeologia, środki morfologiczne i składniowe.

Podkreślić należy, że wewnątrz języka wojskowego i jego odmian specjalistycznych zachodzą dalsze podziały, zwłaszcza związane ze

² Marciniak S, *Język wojskowy*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1987, s. 58.

³ Tamże, s. 59-62.

⁴ Frazeologia - zasób wyrażen i zwrotów właściwych danemu językowi.

⁵ Morfologia - dział nauki o języku zajmujący się opisem budowy wyrazów i reguł ich odmiany. Morfologia dzieli się na fleksję i słowotwórstwo.

⁶ Składnia - dział gramatyki zajmujący się budową wypowiedzeń. Tradycyjnie do składni zalicza się takie zjawiska, jak funkcje wyrazów w zdaniu, stosunki zależności między wyrazami i szyk wyrazów.

szczeblem organizacyjnym, strukturą organizacyjną czy też realizacją specyficznych funkcji.

W przedstawionych powyżej warstwach języka wojskowego zasadniczą część stanowi słownictwo oraz terminologia. Warto się zatem zastanowić czym jest **termin i terminologia wojskowa**.

W Słowniku języka polskiego, wydanym pod redakcją W. Doroszewskiego, **termin** zdefiniowany został jako „wyraz, słowo albo połączenie wyrazowe o specjalnym, konwencjonalnie ustalonym znaczeniu naukowym lub technicznym; nazwa naukowa.”⁷ **Terminologia** natomiast przedstawiona została jako „ogół terminów, którymi posługuje się dana dziedzina wiedzy, techniki; mianownictwo.”⁸ Podobne definicje terminu i terminologii zawarte są także w innych publikacjach słownikowych i encyklopedycznych, dlatego mówiąc o *terminach i terminologii wojskowej* rozumieć można *ogół słów, wyrazów lub połączeń słów, będących określeniami przedmiotów, zjawisk, właściwości, struktur, środków, więzi, procesów i wielu innych elementów właściwych siłom zbrojnym i obronności państwa*.

Wnioski otrzymane w toku prac badawczych jednoznacznie wskazują, że terminologia wojskowa, podobnie jak każda inna terminologia zawodowa bądź naukowa, nie jest zjawiskiem samoistnym. Jest to także w dużej mierze zbiór nazw i pojęć specjalistycznych oraz co szczególnie mocno podkreśla Alfred Mielczarek *terminologia jest częścią słownictwa*.⁹ Często jednak w literaturze oraz w trakcie wypowiedzi nazwy *terminologia* i *słownictwo specjalistyczne (specjalne, wojskowe)* używane bywają zamiennie. Spowodowane jest to ich bliskością. Nazwa **terminologia** używana jest bowiem nie tylko wtedy, kiedy ma oznaczać zespół ter-

⁷ Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1967.

⁸ Tamże, s. 117.

⁹ Mielczarek A., *Z zagadnień słownictwa wojskowego*, PWN 1976, s. 24.

minów, ale także wtedy, kiedy ma oznaczać cały zasób wyrazów danej dziedziny (specjalności), tzn. także nazw nie będących terminami. Natomiast nazwa **słownictwo specjalistyczne** bywa używana w znaczeniu szerszym, tzn. oprócz tego, że odnosi się do wyrazów danej specjalności, oznacza niekiedy to samo, co nazwa „terminologia”, zwłaszcza, gdy odnosi się do zespołu terminów. Tak przedstawiona klasyfikacja pozwala na wyróżnienie szeregu odrębnych terminologii specjalistycznych.

Język wojskowy, jak już było przedstawiane, oprócz terminów zawiera także inne składniki. Jest wśród nich przede wszystkim **frazeologia**, czyli zbiór związków frazeologicznych i reguły posługiwania się nimi. Wśród związków frazeologicznych wyróżniamy przede wszystkim wyrażenia i zwroty.

Frazeologia jest szczególnie mocno związana z terminami. **Wyrażenie** jest zespołem, co najmniej dwóch wyrazów stanowiącym całość składniową. Rdzeniem wyrażenia jest pod względem gramatycznym rzeczownik, odpowiadający logicznej kategorii nazwy w dziedzinie nas interesującej - nazwy specjalnej, czyli terminu. Jako przykłady związków frazeologicznych można między innymi przytoczyć zwroty: *dowodzenie operacyjne, działania taktyczne, zwrot zaczepny* oraz wiele innych. Tworzenie związków frazeologicznych nie jest sprawą wyłącznie terminologów, lecz w pierwszej kolejności użytkowników terminologii - specjalistów w danej dziedzinie, dowódców, oficerów sztabu oraz wszystkich innych, którym dana terminologia służy. Analiza literatury wykazała, że praktyce, w języku wojskowym na ogół nie zajmowano się konstruowaniem zwrotów, w jakich mają funkcjonować terminy. Zwroty powstawały spontanicznie, najczęściej w wyniku następujących w siłach zbrojnych zmian oraz w toku powstawania instrukcji lub regulaminów. Utrwalenie na piśmie nowych zwrotów przyczyniało się natomiast do rozpowszechniania danego zwrotu

oraz nadawało mu rangę sformalizowaną, niejednokrotnie już jako terminu.

Przystępując do przedstawienia zasad tworzenia nowych terminów warto przypomnieć, że terminologia wojskowa stanowi istotną część języka wojskowego i jest narzędziem porozumiewania się oraz środkiem przekazywania różnego rodzaju informacji.

Badania terminologiczne, a zwłaszcza opracowywanie nowych terminów wojskowych jest przedsięwzięciem bardzo złożonym. W ich trakcie należy brać pod uwagę szereg czynników, które mają wpływ na powstający termin oraz przewidzieć, jak termin ten będzie funkcjonował w tekście lub w wypowiedzi. Ważna jest także korelacja pomiędzy językiem wojskowym, jak i dla jego specyficznej części, jaką jest terminologia. Wynika ona między innymi z podstawowych cech, którymi powinien odznaczać się język wojskowy. Cechy te to przede wszystkim **zwięzłość** i **komunikatywność**. Pozostają one ze sobą w ścisłym związku, gdyż ich zwięzłość ma niezaprzeczalny wpływ na komunikatywność. Prowadzone badania wykazały, że w pewnych granicach zwięzłość wpływa na podniesienie poziomu komunikatywności, lecz po ich przekroczeniu zaczyna ją coraz gwałtowniej obniżać. Zależność ta dotyczy, jak się wydaje, całego języka wojskowego, a więc i terminologii, jako jego podstawowego składnika. Bliższe określenie powyższej zależności oraz jej wpływu na zawartość dokumentów dowodzenia jest jednak bardzo trudne i może mieć, jak można przypuszczać, wyłącznie charakter intuicyjny. Intuicja jest jednak czynnikiem niewymiernym i zależy w dużej mierze od indywidualnej inteligencji i osobistego lub zbiorowego doświadczenia.

Z problemem zwięzłości języka wojskowego, zwłaszcza jego odmiany używanej w dowodzeniu, wiąże się kwestia skracania tekstów dokumentów dowodzenia oraz wprowadzania informatycznych systemów

automatyzacji dowodzenia. Badania wykazały, że techniki skracania informacji, zależnie od skali ich zastosowania, można podzielić między innymi na:

- używane w stosunku do pojedynczego wyrazu lub nazwy;
- odnoszące się do nazywania typowych (powtarzalnych) czynności pojedynczych osób, względnie zespołów ludzkich lub obiektów materialnych, którymi się posługują;
- stanowiące zamiennik skomplikowanej organizacji lub planu działania.

W trakcie analizy literatury stwierdzono, że tworzenie nowych terminów wykonywane jest jako całość, zarówno w odniesieniu do języka wojskowego, jak i jego odmian specjalistycznych. Dlatego często spotkamy się ze stwierdzeniem, iż w stosunku do ogółu terminów wojskowych wyodrębniane są terminologie specjalistyczne. Na przykład zasób terminów używanych przez artylerzystów nazywany jest „terminologią artyleryjską”, przez łącznościowców - „terminologią łączności”, saperów - „saperską”, lotników - „lotniczą”, itd.

Rozważania nad nazwami, pojęciami i odpowiadającymi im terminami wojskowymi ma dla wojska, a zwłaszcza dowódców oraz nauczycieli akademickich istotne znaczenie. Świadczy o tym między innymi ilościowa skala zagadnienia. Ocenia się, że obecnie istnieje około 500 tysięcy terminów wojskowych. W poszczególnych rodzajach sił zbrojnych, wojsk i służb używa się szacunkowo, zależnie od stopnia ich organizacji, rodzaju działalności i wyposażenia, od kilkuset do kilkunastu tysięcy terminów. Są to jedynie dane przybliżone, gdyż szczegółowego spisu terminów (zarówno w skali ogólnej, jak i wojska) nikt dotychczas nie prowadził.¹⁰

¹⁰ *Metodyka opracowywania terminów wojskowych*, MON, Warszawa 1990, s. 11.

Jednym z zasadniczych wniosków prowadzonych prac badawczych jest stwierdzenie ścisłych powiązań pomiędzy działalnością wojska i funkcjonowaniem sfery cywilnej. Prowadzi to do tego, że do terminologii wojskowej przenika coraz więcej słownictwa z wielu dziedzin niemilitarnych. Jest to związane z tym, że wiele dziedzin nauki, techniki, gospodarki oraz oświaty jest w pewnym zakresie związanych z obronnością państwa. Należy również dodać, że wprowadzanie do wojska najnowszej techniki i technologii pociąga za sobą problemy natury terminologicznej. W efekcie większość terminów specjalistycznych używanych w wojsku ma charakter mieszany, bowiem część z nich została zapożyczona z różnych dziedzin cywilnych. Jednocześnie szereg dziedzin terminologii cywilnej zapożycza terminy wojskowe. Następuje na tym polu obopólna wymiana, która prowadzi do wzbogacenia ekspresji wypowiedzi przy wykorzystaniu nowych zasobów terminologicznych.

Jednocześnie stwierdzono, że terminologia „czysto” wojskowa nie jest w swej masie jednolita. W jej strukturze można z łatwością wyróżnić pewną warstwę o szerszym, ponad specjalistycznym zasięgu oraz terminologię obejmującą pewną liczbę specjalności.

W rozwoju terminologii narodowej nie bez znaczenia jest także uczestnictwo naszych sił zbrojnych w strukturach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Obowiązują w nim dwa języki urzędowe: angielski i francuski. Jednak jako zasadniczy obowiązuje język angielski oraz specyficzna terminologia NATO. Sytuacja taka powoduje kolejne interesujące zjawisko terminologiczne, jakim jest napływ terminów obcych. Wymusza to niejednokrotnie dokonywanie wyboru między nazwami zapożyczonymi i rodzimymi.

Stwierdzić, zatem należy, że zasób terminów istniejących w języku wojskowym jest sumą zasobów poszczególnych dziedzin i specjalności,

każda z nich dysponuje przeważnie kilkoma, a nawet kilkunastoma tysiącami terminów.

Kolejnym, ważnym wnioskiem otrzymanym we wstępnym etapie prac badawczych było stwierdzenie, iż wielokrotnie do wyrazu „termin” używano także określeń „nazwa” i „wyraz”. Granica między określeniem „termin”, „nazwa” a „wyraz” zwykle jest nieostra, a czasem wprost trudno dostrzegalna. Większość terminów to równocześnie wyrazy występujące w języku ogólnonarodowym.

Przedstawione uwarunkowania stwarzają konieczność znajomości i umiejętności poprawnego opracowania i stosowania terminów wojskowych. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób zajmujących się opracowywaniem dokumentów normatywnych i dydaktycznych. Oprócz tego trzeba podkreślić, iż istniejąca w latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych Sekcja Terminologii Nauk Wojskowych Komitetu Terminologii PAN, czyniła starania w kierunku uporządkowania terminologii wojskowej oraz organizowała w akademiach wojskowych specjalne kursy, na których byli szkoleni terminolodzy wojskowi.

Obecnie trud porządkowania terminologii wojskowej podjęła podkomisja terminologiczna działająca przy komisji normalizacyjnej w ramach Biura Wojskowych Służb Normalizacyjnych.

Otrzymane w toku prac badawczych wnioski jednoznacznie wskazują, iż w odniesieniu do obecnego stanu terminologii wojskowej koniecznym staje się jej uporządkowanie i dalsze, zorganizowane oraz świadome, rozwijanie. Działalność ta dotyczyć powinna całości terminologii wojskowej, w tym także poszczególnych terminologii specjalistycznych. Konieczne w tej dziedzinie wydają się przede wszystkim działania w zmierzające w kierunku:

- ⇒ uwzględnienia istniejącego członu terminologii zapożyczonej przez wojsko z całego obszaru dziedzin niemilitarnych;
- ⇒ zorganizowania prac terminologicznych w sposób odpowiadający zróżnicowaniu specjalistycznemu oraz zasięgowi poszczególnych terminów;
- ⇒ rozwinięcia badań nad stanem i charakterem terminologii wojskowej w celu:
 - stworzenia teoretycznych podstaw prac terminologicznych;
 - wykorzystania nowoczesnej techniki komputerowej w pracach terminologicznych, a zwłaszcza przy gromadzeniu zasobu terminów;
 - rozpowszechniania wyników prac terminologicznych w formie słowników, leksykonów lub encyklopedii.

Omówienie zasad tworzenia i definiowania terminów wojskowych wymaga jednak solidnych podstaw teoretycznych, a w tym przedstawienia relacji pomiędzy **terminem**, **pojęciem**, **nazwą**, a **desygnatem**.

Relacje te można najprościej zobrazować na następujących przykładach. Człowiek myśli abstrakcyjnie, to znaczy potrafi wyodrębnić poszczególne cechy przedmiotów i na ich podstawie łączyć przedmioty w grupy. W ten sposób tworzy ogólną wizję wszystkich przedmiotów, którym właściwe są dane cechy lub zbiory cech. Wyimaginowany obraz myślowy jakiegoś przedmiotu, np. domu, drzewa, góry, liścia, nazywamy **pojęciem**.

Myślenie obejmuje nie tylko przedmioty materialne, lecz także rozmaite zjawiska, stany, sytuacje i procesy. Dzięki myśleniu abstrakcyjnemu człowiek umie rozróżniać pojęcia o cechach całkowicie odmiennych. Jest zdolny także łączyć cechy wspólne, a eliminować przeciwstawne. Myślenie abstrakcyjne pozwala również na łączenie przedmiotów w większe lub

mniejsze całości, na dokonywanie w nich podziałów na podstawie liczby i rodzaju wspólnych cech. Pojęcie, jako takie, jest abstraktem istniejącym w naszym umyśle. W otaczającej rzeczywistości każdemu pojęciu odpowiada jakiś przedmiot lub klasa przedmiotów. Jednakże sam przedmiot może być albo konkretem, albo abstraktem.

W rozwoju myślenia abstrakcyjnego ogromną rolę odgrywa mowa. Pozwala ona człowiekowi nadawać pojęciom **nazwy**. Wymiana nazw pomiędzy ludźmi uczyniła je własnością społeczną. Dzięki temu następowało i nadal następuje ujednocianie pojęć oraz dalsze wzbogacanie ich zasobu zarówno w skali indywidualnej, jak i grupowej.

Pojęcia uformowane drogą wyróżniania na podstawie przypisywanych im cech pozostają względem siebie w rozmaitych relacjach. Oto podstawowe ich rodzaje:

- rodzina pojęć;
- pokrewieństwo pojęć;
- powinowactwo rodzin pojęć.

Warunkiem powstania rodziny pojęć jest istnienie logicznego stosunku nadrzędności lub podrzędności między nimi.

O pokrewieństwie pojęć możemy natomiast powiedzieć wtedy, gdy mamy do czynienia z pewną liczbą pojęć należących do tej samej rodziny, to znaczy, gdy łączy je stosunek pokrewieństwa np. czołg, transporter, wóz bojowy, działko samobieżne.

Powinowactwo zachodzi między rodzinami pojęć wtedy, gdy należące do nich pojęcia są sobie bliskie tematycznie, chociaż należą do różnych rodzin np. rodzina wozów bojowych i rodzina pojazdów mechanicznych; rodzina czołgów i rodzina elementów czołgu.

Nazwa jest znakiem słownym. Słyszając nazwę lub odczytując ją, wyobrażamy sobie przedmiot, którego dotyczy, czyli przywołujemy odpowiednie pojęcie.

Niektóre nazwy stają się terminami, jednakże zasady budowy terminu różnią się pewnymi osobliwościami od reguł budowy nazw nie będących terminami.

Ogół nazw został podzielony na nazwy:

- odnoszące się do przedmiotów konkretnych;
- abstrakcyjne - dotyczące abstraktów.

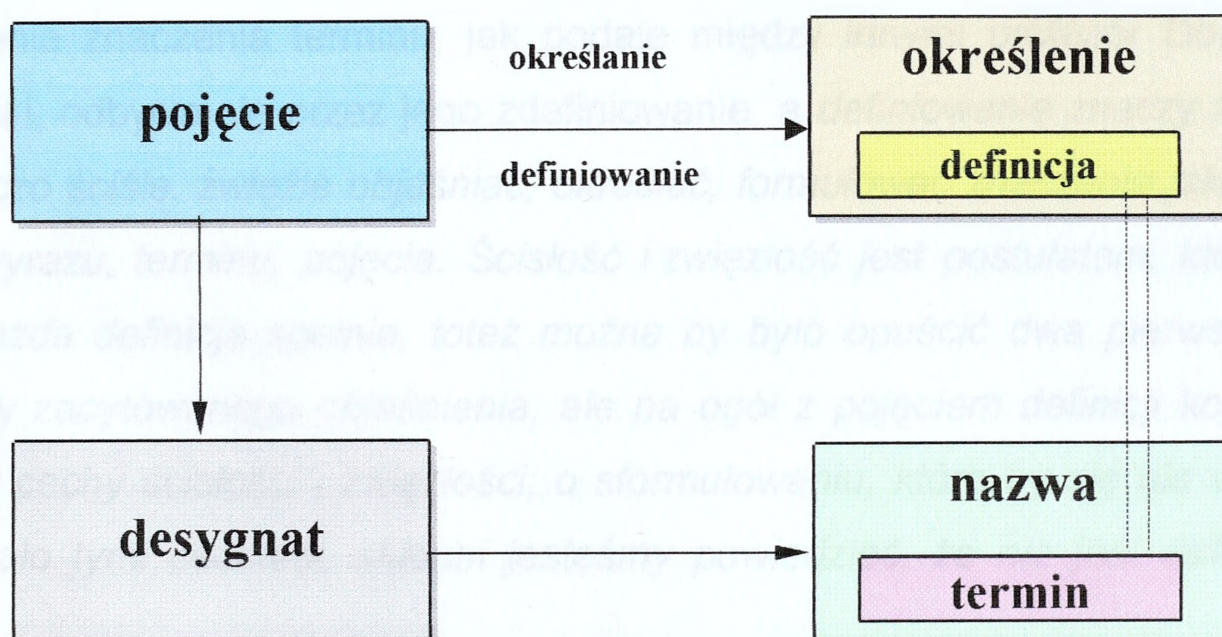
Konkret, do którego odnosi się nazwa konkretna, nazywamy **desygnatem**. Nazwom abstrakcyjnym odpowiadają jedynie pojęcia. Niektórzy autorzy nazywają je również desygnatami, jednak częściej nazywa się je metadesygnatami. Za przykłady nazw konkretnych niech posłużą: droga, czołg, transporter, a abstrakcyjnych - *morale, odwaga, poświęcenie*.

Nazwy konkretne można podzielić na ogólne (np. *czołg, transporter*), mające wiele desygnatów oraz jednostkowe (np. *Sikorski, ORP „Orzeł”, niszczyciel „Burza”*), z których każda ma tylko jeden desygnat.

Jednocześnie wyraz „termin” sam jest terminem, któremu odpowiada pewne pojęcie. Pojęcie to można objaśnić tak, jak to uczyniono w słowniku pod redakcją W. Doroszewskiego. Istnieje także inna definicja, która, jak się wydaje, bardziej odpowiada użytkownikom terminologii i osobom zajmującym się jej tworzeniem. Według niej: *termin to nazwa o umownie ustalonym znaczeniu, przyporządkowana do pojęcia zachodzącego w zakres zainteresowań określonej dziedziny*.¹¹ Definicja ta nie jest sprzeczna ze słownikową, a przy tym podkreśla związek terminu z pojęciem i miejsce pojęcia w obrębie określonej dziedziny. Należy przez to rozumieć, że znaczenie terminu ma specjalistyczny charakter i niejed-

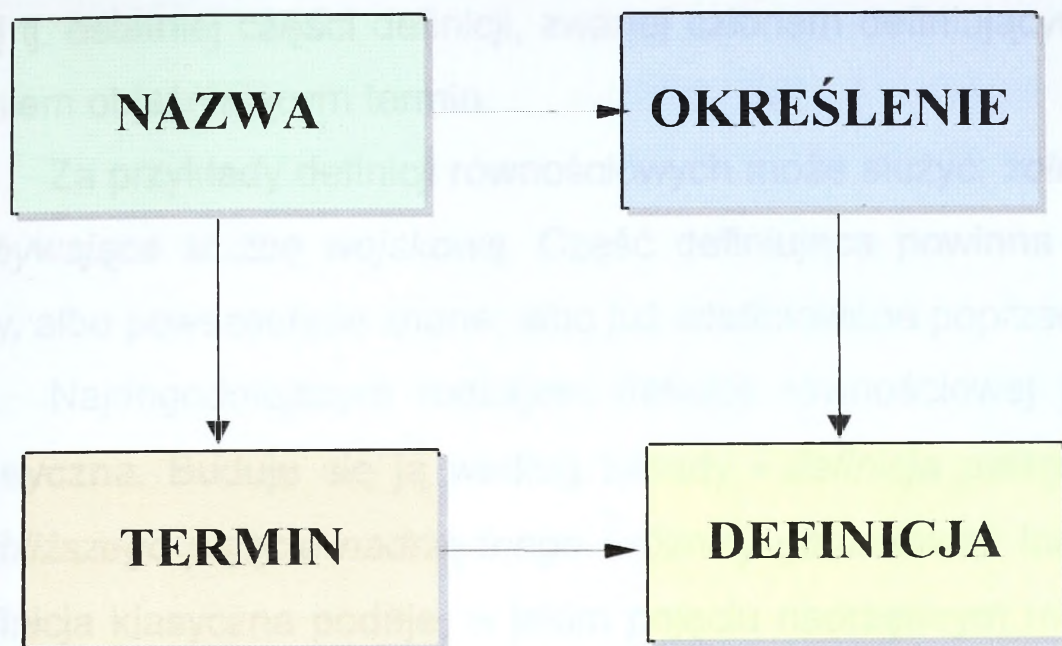
¹¹ *Metodyka opracowywania terminów wojskowych*, MON, Warszawa 1990, s. 44.

nokrotnie odbiega od powszechnie przyjętego znaczenia wyrazu, który jednocześnie może być terminem. Termin jest także rodzajem nazwy, inaczej mówiąc każdy termin jest nazwą, ale nie każda nazwa jest terminem. Pojęcie odpowiadające danemu terminowi definiujemy, a wynikiem tej czynności jest **definicja**. Odpowiednio do tego czynność definiowania jest rodzajem określenia, ale nie każde określenie jest definiowaniem. Definiowanie musi spełniać pewne warunki formalne, wymagane z punktu widzenia logiki. Wzajemne stosunki wyżej wymienionych pojęć przedstawić można za następującym schemacie:



Termin w swojej istocie jest szczególnym przypadkiem nazwy, podobnie jak definicja jest także szczególnym przypadkiem określenia, a zatem termin ma się tak do nazwy tak, jak definicja do określenia. Można, zatem wyraz lub wyrażenie będące terminem określić jako „nazwę” oraz definicję terminu nazwać „określeniem.”¹² Zależność tę można także wyrazić schematem:

¹² Nowicki W., *O ścisłość pojęć i kulturę słowa w technice*, Warszawa 1978.



Ustalenie znaczenia terminu, jak podaje między innymi profesor Doroszewski, odbywa się przez jego zdefiniowanie, a *definiowanie* znaczy *zasadniczo ściśle, zwięźle objaśniać, określać, formułować znaczenie jakiegoś wyrazu, terminu, pojęcia. Ścisłość i zwięźłość jest postulatem, który nie każda definicja spełnia, toteż można by było opuścić dwa pierwsze wyrazy zacytowanego objaśnienia, ale na ogół z pojęciem definicji kojarzymy cechy ścisłości i zwięźłości; o sformułowaniu, które by się nie odznaczało tymi cechami, skłonni jesteśmy powiedzieć, że nie jest definicją.*¹³

Do definiowania w terminologii wykorzystuje się **definicję równościową**, której nazwa jest związana z jej budową. Definicja równościowa składa się, bowiem z trzech części. Pierwszą stanowi zwrot zawierający wyraz definiowany, nazywany inaczej członem definiowanym to znaczy "to, co należy zdefiniować". Po nim następuje znak równości znaczeniowej. Może nim być np. wyraz „to”, „to jest”, „znaczy” itp. Stwierdza on, że wyraz definiowany ma takie samo znaczenie, jak wyrazy zawarte w trze-

¹³ Doroszewski W., *Elementy leksykologii i semiotyki*, Warszawa 1970.

ciej tj. ostatniej części definicji, zwanej członem definiującym, czyli wyrażeniem objaśniającym termin.

Za przykłady definicji równościowych może służyć: *żołnierz to osoba odbywająca służbę wojskową*. Część definiująca powinna zawierać nazwy, albo powszechnie znane, albo już zdefiniowane poprzednio.

Najdogodniejszym rodzajem definicji równościowej jest **definicja klasyczna**. Buduje się ją według zasady - *definicja polega na podaniu najbliższego pojęcia nadrzędnego i różnicy gatunkowej*. Inaczej mówiąc, definicja klasyczna podaje, w jakim pojęciu nadrzędnym mieści się pojęcie definiowane i jaka cecha odróżnia je od innych pojęć wchodzących w zakres tego pojęcia nadrzędnego. Oto przykład takiej definicji: *haubica jest działem do strzelania stromotorowego*. W definicji tej termin „haubica” stanowi człon definiowany, wyraz „jest” to człon łączący, wyraz „działo” jest terminem odpowiadającym, pojęciu nadrzędnemu, a wyrazy „do strzelania stromotorowego” to cechy wyróżniające pojęcie haubicy od innych pojęć mieszczących się w nadrzędnym pojęciu, jakim jest „działo”. W pojęciu tym zawarte jest także pojęcie określone terminem „armata”. Jego desygnatem jest również działo.

Różnica gatunkowa musi być cechą istotną. Rozpatrując powyższy przykład można się powołać na inne cechy haubicy, np. na jej kaliber: *haubica jest działem o kalibrze lufy przekraczającym 100 mm*. Jest to zdanie prawdziwe, lecz nie jest ono definicją klasyczną, gdyż różnica gatunkowa nie podaje w tym wypadku cechy istotnej. Cechą taką jest natomiast niezaprzeczalnie zdolność do strzelania stromotorowego, co uwzględnia poprzednio podana definicja.

Podany przykład dowodzi jak ważna przy tworzeniu definicji jest zarówno znajomość logiki, należąca do podstawowych kwalifikacji osoby

zajmującej się pracami terminologicznymi, jak również wiedza fachowa w dziedzinie, w której te prace są prowadzone.

Podczas definiowania pojęć może się zdarzyć, że zbudowanie definicji klasycznej będzie bardzo trudne. Można się wówczas uciec do definiowania *przez wyliczanie*, którego wynikiem będzie **definicja enumeratywna**. W definicji tej wyliczamy terminy dotyczące wszystkich pojęć podrzędnych wchodzących w skład pojęcia definiowanego. Ten sposób definiowania jest jednak dość ryzykowny, ponieważ stwarza dwojakie zagrożenie:

- doraźne, wynikające z ewentualnego pominięcia któregoś z pojęć, jakie należałoby wymienić;
- zagrożenie potencjalne, gdyż stały rozwój naukowy, techniczny, ekonomiczny itd. powoduje powstawanie nowych pojęć, nie ujętych jeszcze w definicji enumeratywnej (skutkiem rozwoju może też być dezaktualizacja niejednego pojęcia bądź zmiana jego zakresu znaczeniowego).

Definicja równościowa i jej odmiany - definicja klasyczna i definicja enumeratywna - zostały przedstawione ze względu na swoją budowę. Należy jednak pamiętać, że istnieje wiele innych rodzajów definicji. Niektóre z nich wyróżnia się ze względu na zadanie, jakie powinny spełniać. W naszym wypadku ten właśnie wzgląd wchodzi najczęściej w rachubę, gdyż w terminologii wojskowej definicja orzeka, jakie znaczenie nadajemy terminowi. W związku z tym definicje terminów należą do kategorii definicji projektujących.

Prowadzone nad terminami i ich definiowaniem badania oraz potrzeby w tym zakresie skłoniły autorów *Metodyki opracowania terminów wojskowych* do przedstawienia między innymi wymagań, jakim powinna odpowiadać poprawna pod względem merytorycznym i formalnym definicja określonego terminu. Według nich definicja taka powinna:

- odnosić się do pojęcia, któremu podporządkowano (lub dopiero podporządkuje się) termin, a nie do terminu;
- uwzględniać tylko te cechy, które w istotny sposób odróżniają definiowane pojęcie od pozostałych;
- odznaczać się nieskazitelną formą językową;
- uwzględniać wymagania wynikające z właściwości języka wojskowego (w wypadku definicji pojęcia wojskowego);
- być zawarta w jednym zdaniu.¹⁴

Jednocześnie w trakcie badań stwierdzono, iż opracowywane w procesie terminologicznym definicje powinny odpowiadać jednolitym wymaganiom formalnym pod względem kompozycyjnym, graficznym i interpunkcyjnym, a także powinny być **wolne od błędów**.

Autorzy publikacji dotyczących terminologii podkreślali, że do najczęściej popełnianych błędów podczas definiowania terminów zalicza się między innymi:

- Nieodpowiednie sformułowanie członu definiującego.
- Definiowanie nieznanego przez nieznanego (łac. *ignotum per ignotum*). Za przykład może posłużyć następująca definicja: *frazeologia jest nauką o wyrażeniach i zwrotach*. Jest ona jasna jedynie dla tych, którzy mają pewną wiedzę gramatyczną i rozumieją pojęcia odpowiadające terminom „wyrażenie” i „zwrot”, dla innych najczęściej pozostanie niezrozumiała.
- Występowanie w definicji tzw. błędnego koła (łac. *circulus vitiosus*). Polega on na umieszczeniu w członie definiującym wyrazu definiowanego. Rozróżniamy koło błędne średnie i bezpośrednie. W wypadku błędnego koła bezpośredniego definicja nie wyjaśnia znaczenia wyrazu definiowanego.

¹⁴ *Metodyka.....*, s. 49.

Oto przykład: *sztuka operacyjna to sztuka prowadzenia operacji*. Trudniej jest dostrzec błędne koło średnie polegające na tym, że definiuje się wyraz A za pomocą wyrazu B, wyraz B natomiast za pomocą wyrazu C itd. i wreszcie wyraz N za pomocą wyrazu A. Jako przykład może posłużyć definicja: *sztuka operacyjna jest częścią sztuki wojennej, a następnie: sztuka wojenna dzieli się na strategię, sztukę operacyjną i taktykę*.

- Tworzenie definicji zbyt szerokiej. Dzieje się tak wtedy, gdy zakres członu definiującego jest nadrzędny w stosunku do zakresu członu definiowanego, na przykład: *krażownik jest okrętem przeznaczonym do prowadzenia bitew morskich*. Krażownik nie jest jedynym typem okrętu o przeznaczeniu podanym w przedstawionej definicji, gdyż w bitwach morskich wykorzystuje się też inne okręty, na przykład niszczyciele.

- Tworzenie definicji zbyt wąskich, w których definiujący nie obejmuje wszystkich przedmiotów należących do definiowanego zakresu. Oto przykład: *czołg jest to opancerzony gąsienicowy wóz bojowy, uzbrojony w działo o kalibrze 100 mm, umieszczone w wieży obrotowej*. Zakres członu definiującego jest w tej definicji mocno zawężony w porównaniu z zakresem członu definiowanego, ponieważ:

- uzbrojeniem czołgu mogą być działa o różnym kalibrze;
- czołg może być uzbrojony nie tylko w działo;
- czołg może wcale nie mieć działa.

- Przesunięcie kategoriale, to znaczy podstawienie w miejsce pojęcia definiowanego pojęcia z innej dziedziny, któremu przyporządkowana jest ta sama nazwa. Szczególnie częste jest mieszanie pojęć konkretnych z abstrakcyjnymi. Na przykład nazwa „rozkaz” może być rozumiana jako rodzaj dokumentu oraz polecenie służbowe.

- Nadmiarowość definicji. Człon definiujący w poprawnej definicji powinien zawierać wyłącznie niezbędne informacje, a każdą informację

powinno się podawać tylko jeden raz. Za przykład definicji nadmiarowej może posłużyć następująca: *węzeł łączności jest jednym z podstawowych elementów wojskowego systemu łączności, rozwijanym w rejonie stanowisk dowodzenia zarówno w warunkach garnizonowych, jak i polowych.* Przedstawiona definicja, przynosi zbyt wiele informacji, a ponadto nie odpowiada w ogóle rygorom definicji klasycznej.

W toku prac badawczych, analizując, porównując różnego rodzaju materiały terminologiczne zwrócono uwagę na powszechne zjawisko, jakim jest tworzenie zbyt rozwlekłych terminów i ich definicji. Na skutek tego w terminie niejednokrotnie zawarta jest częściowo lub całkowicie definicja, natomiast sama definicja rozplywa się w szczegółowych omówieniach, w których próżno doszukiwać się śladu definicji klasycznej. Jest to szkodliwa i poniekąd kompromitująca maniera, w którą popadają osoby o pobieżnym przygotowaniu językowym, logicznym, a chyba też i fachowym. Zjawisko to nierzadko utrudnia zrozumienie treści słowników i leksykonów, a co gorsza obniża poziom komunikatywności wypowiedzi i dokumentów pisemnych, co wpływa negatywnie na przepływ informacji, zwłaszcza w systemie dowodzenia. Zagadnienie to było już wielokrotnie obszernie omawiane w wojskowej literaturze językoznawczej, a przykłady można z łatwością znaleźć w niektórych słownikach wojskowych.

Kolejne dostrzeżone przyzwyczajenia, czy wręcz wady, mają źródło w nadmiernej ufności we własną, autora, nie mającą sobie równej wiedzę z jakiejś dziedziny oraz posiadanie patentu na nieomyślność. Wyraża się to najczęściej używaniem osobliwej, nigdzie nie spotykanej terminologii.

Wielokrotnie spotykane jest także definiowanie terminów (lecz nie nazw) na wstępie jakiegoś opracowania. Przyjmuje się to do dobrych obyczajów w nauce, ale wydaje się, że jest ono niezbędne tylko w wypadku, gdy:

- wprowadzamy całkowicie nowe pojęcie, któremu z konieczności przyporządkowano pewien termin (nazwę);

- zmieniamy zakres pojęć używanych od dawna, którym odpowiadają powszechnie znane terminy;

- przedstawiamy różne poglądy na dany temat i wskazujemy definicję, według której będziemy dalej prowadzić stosowne rozważania.

Ważnym jest także wniosek, iż jeśli nie zachodzą podane konieczności, a pomimo to wprowadza się „pseudoterminy” na użytek tylko jednego tekstu, należy uznać to jedynie za samowolę terminologiczną, utrudniającą komunikację językową, a tym samym wymianę myśli, zwłaszcza między ludźmi nauki.

W literaturze przedmiotu wyrażany jest także często pogląd, że terminologia zawodowa, w tym terminologia wojskowa i słownictwo ogólne oddziałują na siebie wzajemnie, a proces ten w odniesieniu do terminologii wojskowej polega na tworzeniu terminów z wyrazów zapożyczonych ze słownictwa ogólnego oraz na adaptacji terminów. Jednocześnie określa się, że odbywa się to na drodze:

- budowania neologizmów z pierwiastków słownictwa międzynarodowego;

- budowania neologizmów z rodzimego materiału leksykalnego;

- zapożyczeń ze słownictwa międzynarodowego;

- zapożyczeń z żywych języków obcych;

- terminologizacji rodzimych wyrazów języka ogólnego.¹⁵

Stwierdzono także, że w terminologii szczególnie ważną rolę odgrywają kryteria stosowane w trakcie przyporządkowywania pojęciom odpowiednich terminów. Kryteria te nazwane zostały **zasadami terminologicznymi**.

¹⁵ Marciniak S., *Język wojskowy.....*, s.139.

W Polsce rozpowszechnione jest pięć układów zasad terminologicznych. Poszczególne układy różnią się w dość istotny sposób, dlatego podejmując badania terminologiczne warto przedstawić zasadnicze założenia poszczególnych układów terminologicznych.

Najstarszymi i najbardziej znanymi zasadami terminologicznymi są zasady przedstawione przez Mazura w 1961 roku, w pierwszej powojennej pracy dotyczącej terminologii technicznej.¹⁶

Układ zasad terminologicznych Mazura obejmuje czternaście zasad:

- powszechności;
- rodzimości;
- międzynarodowości;
- jednorodności;
- logiczności;
- systematyczności;
- zwięzłości;
- jednoznaczności;
- jednomianowości;
- reproduktywności;
- jednolitości;
- operatywności;
- poprawności;
- emocjonalności.

Przedstawione zasady były wielokrotnie analizowane i komentowane przez różnych autorów, badany był także związek pomiędzy poszczególnymi zasadami. W opiniach na ich temat panuje raczej zgodność, że zasady te czasami się nawet wykluczają. Przykładem mogą

być zasady rodzimości i międzynarodowości. W opozycji do kilku innych zasad pozostaje także zasada emocjonalności, która zawieszona jest niejako w próżni. Również zasada jednomianowości jest bardzo trudna do zastosowania.

W późniejszych latach powstały dalsze układy, bardziej przejrzyste i logiczne od zbioru czternastu zasad M. Mazura. W 1975 roku opracowano układ *Wytycznych opracowania norm technologicznych* zamieszczony w zbiorze polskich norm.¹⁷ Układ ten zawiera następujące zasady:

- stałości i powszechności;
- poprawności;
- właściwego wyboru;
- jednorodności;
- jednolitości;
- systematyczności;
- logiczności (trafności);
- jednoznaczności;
- jednomianowości;
- zwięzłości;
- operatywności.

Przedstawione zasady, co podkreślano wielokrotnie, na ogół nie wchodzą ze sobą w kolizję, istnieje jednak dość kompromisowa zasada właściwego wyboru. Zestawienie zasad terminologicznych oraz ich wymagania wg. *Wytycznych* oraz wg. Trokoleńskiego przedstawia załącznik 1. Układ zasad terminologicznych podanych w *Wytycznych ...* został poddany dość szczegółowej analizie logicznej i językoznawczej przez Panią Bajerową, która przeprowadziła na nim szereg operacji. Ich efektem było powstanie trzech głównych zasad terminologicznych: poprawności,

¹⁶ Mazur M., *Terminologia techniczna*, Warszawa 1961.

zrozumiałości i operatywności oraz przyporządkowaniu im dziewięciu zasad szczegółowych wraz z wprowadzeniem czynnika ich hierarchizacji.¹⁸ Przebieg tego procesu przedstawiony został w zał. Nr. 2. Do zasad szczegółowych zaliczone zostały zasady:

- poprawności;
- powszechności;
- zrozumiałości etymologicznej;
- logiczności;
- jednoznaczności;
- zwięzłości;
- systematyczności;
- pokrewności.
- łatwości.

Zdaniem Stanisława Marciniaka, układ zasad terminologicznych Bajerowej jest jednym z najlepszych istniejących w Polsce.¹⁹ Nie spotkał się on jednak z powszechnym uznaniem. Przyczyn takiego stanu można szukać wśród wielu czynników, jednak najbardziej prawdopodobnym jest ten, że zasady te zostały opracowane w środowisku humanistycznym i miały złą prasę w środowiskach technicznych, a także terminologicznych. Świadczyć o tym może opublikowany pięć lat po pracy Bajerowej układ zasad terminologicznych Traskolańskiego.²⁰ Jego dziesięć zasad wykazuje pewne różnice w porównaniu do układu Bajerowej, lecz nie są to rozbieżności zasadnicze. Układ ten obejmuje zasady:

- poprawności;
- powszechności;
- zrozumiałości;

¹⁷ *Wytyczne opracowania norm technologicznych (Polska Norma - PN-65N-022004)*, Warszawa 1975.

¹⁸ Bajerowa I., *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*, *Poradnik Językowy* nr 3, 1973.

¹⁹ Marciniak S., *Język Wojskowy*....., s. 147.

- jednorodności;
- zgodności (logiczności);
- jednoznaczności;
- produktywności;
- zwięzłości;
- systematyczności;
- pokrewności struktury.

Pomimo prac zmierzających do weryfikacji zasad Mazura były one respektowane przez długie lata. W roku 1986 opublikowana została, jak podkreślają autorzy *Metodyki opracowania terminów wojskowych*, świetnie podbudowana teoretycznie, a równocześnie napisana z myślą o praktycznym wykorzystaniu praca W. Nowickiego.²¹ Autor zaprezentował w niej własny układ zasad terminologicznych, stanowiący nową, przebudowaną wersję zasad Mazura.

Układ W. Nowickiego zawiera dziesięć zasad terminologicznych, a mianowicie:

- powszechności;
- przyswajalności;
- jednoznaczności;
- jednomianowości;
- logiczności;
- zwięzłości;
- poprawności;
- systematyczności;
- jednolitości;
- operatywności.

²⁰ Traskołański A., *O twórczości. Piśmiennictwo naukowo-techniczne*, Warszawa 1978.

²¹ Nowicki W., *Podstawy terminologii*, Wrocław 1986.

Siedem pierwszych zasad ich twórca odnosi do pojedynczych terminów, a trzy dalsze do grup terminów. Kolejność, w jakiej zostały wymienione nie ma żadnego związku ze stopniem ich ważności. Uwzględniając specyficzne uwarunkowania prac terminologicznych prowadzonych w wojsku warto przedstawić poszczególne zasady terminologiczne Nowickiego zwłaszcza, że znalazły one akceptację wojskowych środowisk terminologicznych.

Zasada powszechności

Według tej zasady funkcję terminu najlepiej pełni wyraz (lub wyrażenie), który rozpowszechnił się już w języku zawodowym. Nie należy, zatem rezygnować z niego bez istotnej potrzeby. Zasada ta nie dotyczy jednak wyrazów i wyrażeń używanych tylko w języku potocznym. W świetle tej zasady można by się zastanowić np. nad słusznością dokonywanych zamian dotyczących wielu terminów, np. termin „łódź podwodna” zamieniono na „okręt podwodny”. Zasada powszechności została w tym wypadku złamana. Takie postępowanie może znaleźć usprawiedliwienie jedynie wtedy, gdy poprzedni termin był całkowicie niezgodny z innymi zasadami, np. zasadą systematyczności, tzn. uznano, że pojęciem nadrzędnym w stosunku do pojęcia „łodzi podwodnej” jest „okręt”, a nie „broń podwodna”. Oczywiście powyższej wątpliwości nie należy traktować jako praktycznej wskazówki upoważniającej do zmiany przytoczonego terminu. Może z niej natomiast skorzystać ktoś, kto w przyszłości będzie pracował nad porządkowaniem terminologii w Marynarce Wojennej.

Zasada przyswajalności

Wyraz, który pojawia się w roli terminu, zostaje przyjęty przez dane środowisko naukowe lub zawodowe mniej lub bardziej chętnie. Przestrzeganie zasady przyswajalności polega na tym, by wybierać takie wyrazy lub wyrażenia, które jako termin nie będą:

- wywoływały wrażenia obcości;
- raziły sztucznością;
- budziły niepożądanych skojarzeń.

W pierwszym wypadku chodzi o wyrazy obce (zapożyczone z języków obcych). Dobrze jest, jeśli terminologia wojskowa nie zamienia się w zbiór latynizmów, anglicyzmów, rusycyzmów itd. Wystrzegać się należy bezkrytycznego przyjmowania obcych nazw, ale pamiętać należy o tym, że istnieje tak zwane słownictwo międzynarodowe, oparte głównie na pierwiastkach łacińskich i greckich, które stało się do pewnego stopnia wspólną własnością cywilizacyjną rozwiniętych społeczeństw. Nowego znaczenia nabiera ta zasada zwłaszcza w odniesieniu do konieczności przyswojenia i opracowania polskich odpowiedników specyficznej terminologii NATO. Pomimo wszystko nie jest wskazana żadna przesada pod tym względem. Wyrazem zapożyczanym może być jedynie ściśle zdefiniowany termin. Dwa pozornie równoznaczne wyrazy, pochodzące z odmiany ogólnonarodowej dwóch różnych języków, nader rzadko odpowiadają identycznemu pojęciu. Nie wolno jednak zapominać, że skłonność do posługiwania się wyłącznie rodzimym słownictwem może prowadzić do tworzenia dziwacznych konstrukcji słownych i nadawania wyrazom znaczenia terminologicznego, całkowicie odmiennego niż powszechnie przyjęte oraz sięgania do dawnej, czasami ogólnie już zapomnianej leksyki itp. Mając do wyboru dwie możliwości - puryzm językowy i dokonywanie zapożyczeń - najlepiej szukać, jak się wydaje „złotego środka”.

Opracowując nowe terminy pamiętać należy, że nowe nie mogą być one śmieszne ani też mieć pejoratywnego zabarwienia. Istnieją także inne niebezpieczeństwa, np. obrane terminy mogą mylić swoim brzmieniem i kierować uwagę użytkownika na inny przedmiot lub dziedzinę.

Zasada jednoznaczności

Zasada ta wymaga, by dany termin był przypisany tylko do jednego pojęcia. Wieloznaczniki, występujące w jakiejś dziedzinie, przestają być terminami. Zasób leksykalny języka ogólnego jest zbyt skromny, by mógł zaspokoić wszystkie potrzeby terminologiczne wojska. Dlatego też coraz częściej korzysta się z pierwiastków słownictwa międzynarodowego oraz tworzy neologizmy. Są nimi np. następujące nazwy: *śmigłowiec*, *niszczyciel*, *szturmowiec*, *rakietnica* itp. Wieloznaczniki mogą być tolerowane, jeśli określane za ich pomocą pojęcia należą do różnych dziedzin. Ważne jest wówczas też to, by terminy te nie przenikały do innych dziedzin. Do dziedzin „wrażliwych” na pojawienie się pewnych wieloznacznych wyrazów zaliczamy sztukę wojenną, zwłaszcza system dowodzenia, a za przykład może posłużyć choćby sam termin „dowodzenie”.

Jak wykazała analiza literatury, dowodzenie jest zjawiskiem wieloaspektowym, dlatego tak trudno opracować definicję tego terminu spełniającą wymagania wszystkich dziedzin, których dowodzenie dotyczy (np. *empirycznej*, *cybernetycznej*, *organizacyjnej*, *psychologicznej*, *socjologicznej i epistemologicznej*). Szczegółowo poszczególne ujęcia dowodzenia przedstawione zostaną w jednym z kolejnych rozdziałów.

Przedstawione przykłady wskazują, że zasada jednoznaczności w wypadku terminologii wojskowej, w tym używanej w systemie dowodzenia, powinna być rozciągnięta na znaczną liczbę dziedzin, w których występuje definiowane zjawisko lub przedmiot, a w których to dziedzinach wykorzystuje się terminologię wojskową.

Zasada jednomianowości

W myśl tej zasady pojęcie powinno być oznaczone tylko jednym terminem. Nieliczenie się z tą zasadą prowadzi do powstawania równoznaczników, które (podobnie jak bliskoznaczniki) odgrywają ważną rolę

w funkcjonowaniu języków literackiego i artystycznego. Nie wolno ich natomiast używać w języku naukowym i zawodowym, w tym także w języku wojskowym. Tolerowanie równoznaczników jest możliwe tylko w wyjątkowych sytuacjach np. gdy na krótko zastępuje się jeden termin innym, gdy funkcjonują równoznaczne terminy rodzime i zapożyczone (jednak taka sytuacja nie może trwać zbyt długo).

Zasada logiczności

Zasada ta wymaga, ażeby termin samym brzmieniem nasuwał jak najwięcej skojarzeń z odnoszącą się do niego definicją. Termin taki może być zrozumiały nawet bez odwoływania się do definicji. Zaleca się nadawanie przedmiotom nazw funkcjonalnych, a nie przypadkowych. Dlatego dla wszystkich będą zrozumiałe takie terminy jak: *zawór*, *bezpiecznik*, *ładownica*, *gaźnik*, *ścigacz*, *niszczyciel*. Natomiast terminy: *kolba*, *lufa*, *hełm* i *batalion* kojarzą się nam z właściwymi desygnatami, bo przyzwyczailiśmy się do nich. Jednak ktoś nie obeznany z wojskiem może się zastanawiać, co to jest *trał*, *rubież*, *reżim ognia* lub *manewr taktyczny*. Wydaje się jednak, że nie sposób nadać wszystkim pojęciom nazw funkcjonalnych, jednak należy dążyć do tego, by stosować je jak najczęściej.

Zasada zwięzłości

Wymaga ona, żeby termin zawierał tylko po jednej informacji na każdą okoliczność, aby nie wykazywał nadmiarowości. Informacje, które nie są niezbędne, nie powinny być podawane w ogóle. Przykładem może być w tym przypadku termin „urządzenie techniczne”, w którym zawarto nadmiar informacji w postaci zapisu wyrazu „techniczne”. Wynika z powyższego, że wystarczy termin „urządzenie”, gdyż każde urządzenie jest tworem techniki.

Zasada poprawności

Chodzi, w niej o przestrzeganie poprawności językowej, do czego niezbędna jest pewna kultura języka, niezbędna zresztą we wszystkich okolicznościach. Wymagania związane z poprawnością muszą być szczególnie respektowane podczas prac terminologicznych. Jest ich tak wiele, że można potraktować je jako jeszcze jedną grupę kryteriów doboru terminów, podobnie jak wymagania uwarunkowane potrzebami języka sztuki wojennej, a zwłaszcza dowodzenia. Dlatego też obie grupy wymagań zostaną omówione osobno.

Zasada systematyczności

Jest to pierwsza z zasad odnoszących się do grupy terminów. Mówi ona, że grupa terminów należących do tej samej rodziny pojęć, powinna mieć w miarę możliwości, podobne brzmienie. Może to zapewnić np. wspólny rdzeń rzeczowników stanowiących terminy. Za klasyczny niemal przykład podaje się w tym przypadku rodzinę terminów: *łącznik*, *wyłącznik*, *przełącznik*, *odłącznik*. W wypadku terminów dwu i wielowyrazowych wskazane jest stosowanie modelu złożonego z rzeczownika i przymiotnika zwięźającego zakres znaczeniowy rzeczownika. W takim przypadku w terminie rzeczownik stanowi **definendum**, a przymiotnik **definens**. Zarysowuje się także zgodność strukturalna z definicją klasyczną, która w tym przypadku może uchodzić za rozszerzoną wersję terminu. Wydaje się, że tak rozumiały termin może stać się bardziej zrozumiały i definicja niejednokrotnie może stać się już zbędna. Za przykład może posłużyć termin ogień zaporowy, pole minowe, artyleria brygady. Oczywiście wiadomo, że oprócz wymienionych terminów istnieją inne, odpowiadające innym rodzajom ognia, pól minowych i artylerii.

Zasada jednolitości

Zasadę tę także stosuje się do grupy pojęć, jednak w sposób odmienny niż omówiona poprzednio zasada. Zasada systematyczności uwzględnia pojęcia pokrewne i rodziny pojęć, natomiast zasada jednolitości ułatwia nazywanie pojęć pochodnych. Chodzi o to, by od rzeczownika stanowiącego termin podstawowy można było tworzyć wyrazy pochodne, przydatne jako definiens w innych terminach. Tak więc od terminu „woj” tworzymy przymiotnik „wojenny”, który występuje w terminach: *marynarka wojenna*, *ekonomika wojenna*, *strategia wojenna*. Od terminu „zaporą” - przymiotnik „zaporowy” używany w terminach: *ogień zaporowy*, *oddział zaporowy* itd. Przytoczone grupy terminów nie odpowiadają rodzinom pojęć; łączy je tylko wspólna **differentia specifica**. Zasada ta skłoniła wielu terminologów do rezygnacji z niektórych zabiegów purystycznych, między innymi odrzucono rodzimą nazwę „zasobnik”, gdyż nie nadawała się do utworzenia na jej podstawie dogodnego przymiotnika, podczas gdy od rzeczownika „akumulator” można tworzyć przymiotniki: „akumulatorowy” i „akumulacyjny” oraz czasownik „akumulować”. Podobnie jak zasada systematyczności pomaga zlokalizować termin w odpowiedniej rodzinie pojęć, tak zasada jednolitości ułatwia ustalenie jego powinowactwa.

Zasada operatywności

Jest to trzecia zasada dotycząca grup terminów i wymaga, by terminy były możliwie krótkie, wyraźne, łatwe do wymówienia i rozróżnienia. Zasada ta pozostaje w wyraźnym związku z podstawową cechą charakteryzującą język wojskowy, nie tylko zresztą w dowodzeniu, to znaczy zwięzłością i komunikatywnością. Ścisłe przestrzeganie jej w pracach terminologicznych zapewnia lapidarność i klarowność terminów oraz języka rozkazów, sprawozdań i meldunków. Zasada operatywności w terminologii skłania do preferowania terminów jednowyrazowych oraz do korzysta-

nia w rozsądnych granicach z pewnych metod skracania nazw złożonych. Wypada zaznaczyć, że metody, których produktem są m.in. sylabowce i literowce, nie stały się dotychczas w wojsku przedmiotem poważniejszych badań i publikacji. Zagadnienie to, zdaniem znawców przedmiotu, wymaga dokładnego prześledzenia, opisanie i wyciągnięcia wniosków, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania sił zbrojnych w strukturach NATO, gdzie stosowanie jednosylabowców i akronimów jest wręcz regułą usankcjonowaną normatywnie.

Na podstawie przedstawionych dziesięciu zasadach terminologicznych W. Nowicki sformułował w swojej książce dziesięć **nakazów terminologicznych**, które mogą ułatwić zapamiętanie bogatej treści tych zasad oraz stanowić drogowskaz formułowania terminów nawet dla osób nie będących fachowcami w dziedzinie terminologii.²² Nakazy te zostały sformułowane następująco:

- Nie rezygnuj z terminu będącego w obiegu chyba, że masz ważne po temu powody.
- Bądź rozważny dokonując wyboru między terminem rodzimym, a obcym.
- Pamiętaj, że każdy termin powinien odpowiadać tylko jednemu pojęciu.
- Pamiętaj, że każde pojęcie powinno mieć tylko jeden termin.
- Niech Twój termin nasuwa jak najwięcej skojarzeń z definicją.
- Niech Twój termin będzie zwięzły.
- Niech Twój termin będzie poprawny językowo.
- Staraj się, aby terminy dotyczące pojęć należących do wspólnej rodziny wskazywały w miarę możliwość i na istnienie takiej rodziny.

²² Nowicki W., *Podstawy terminologii*, Wrocław 1986, s. 97.

- Zadbaj o to, aby Twój termin nadawał się do tworzenia wyrazów pochodnych i korzystaj z takiej możliwości.
- Niech twój termin będzie krótki i łatwy do wymawiania.

Stosowanie się do zasad terminologicznych podczas prowadzenia prac terminologicznych nie jest rzeczą łatwą. Nie wolno, bowiem, dobierając termin, stosować się jedynie do wybranych przez siebie zasad terminologicznych. Każdy termin należy poddawać, bowiem konfrontacji ze wszystkimi zasadami jednocześnie. Oczywiście nie każdy nowo utworzony termin będzie odpowiadał wymaganiom wszystkich zasad. W swoim opracowaniu W. Nowicki w celu właściwego wywiązania się z podjętych w tym względzie zadań zaleca podzielenie procesu terminologicznego na siedem etapów, a mianowicie:

- opracowanie planu pracy;
- sporządzenie listy haseł;
- porządkowanie pojęć;
- definiowanie pojęć;
- dobieranie terminów;
- przyporządkowanie odpowiedników obcojęzycznych;
- opracowywanie komentarzy i wstępów.²³

Zbiór zasad terminologicznych nie wyczerpuje jeszcze wszystkich kryteriów doboru terminów. Ważnym jest podczas prowadzenia prac terminologicznych stosowanie wszystkich reguł systemu gramatycznego, a także kultury języka. Można jednocześnie przedstawić pogląd, że same zasady terminologiczne, jeśli mają stanowić podstawę przy tworzeniu terminologii wojskowej, powinny być uformowane tak, aby ich stosowanie było korzystne dla wojska i jego działalności. Sprawa ta nie jest w chwili obecnej łatwa z powodu rozbieżności zakresu i znaczenia obowiązujących

²³ Tamże, s. 54-104.

zasad oraz prowadzonej w tym zakresie dyskusji w gronie terminologów. Wydaje się jednak za korzystne, aby przyjąć przedstawione w *Metodyce opracowywania terminów wojskowych* zasady terminologiczne za obowiązujące w całych siłach zbrojnych, a jednocześnie przedstawiciele wojska powinni brać udział w wypracowaniu, wyborze i ostatecznym ukształtowaniu polskich zasad terminologicznych. Problematyka terminologii wojskowej nie powinna, bowiem stanowić odizolowanej części terminologii ogólnej. Powinna raczej, uwzględniając jej rozległość i powinowactwa z innymi dziedzinami być obiektem zainteresowania szerokiego grona terminologów. Należy jednocześnie stwierdzić, że brak w tej dziedzinie systematycznej współpracy i badań prowadzonych zarówno w środowisku wojskowym jak i cywilnym.

ROZDZIAŁ 3

Historyczne kształtowanie się języka wojskowego oraz terminologii

Omawiając zagadnienia języka i terminologii wojskowej nie sposób pominąć faktu, że bogactwo polskiego języka wojskowego kształtowało się i jest w dużej części odbiciem historii wojskowości polskiej od czasów Piastów do chwili obecnej.

Można jednocześnie na podstawie przestudiowanej literatury stwierdzić, że w obszarze powstania i rozwoju polskiego języka wojskowego, w tym terminologii wojskowej, nie prowadzono po drugiej wojnie światowej systematycznych badań. Mało jest publikacji na ten temat oraz skromna jest wiedza o jego dziejach. Prawdziwym ewenementem w tej sytuacji stało się przed kilkunastu laty opracowanie generała Franciszka Skibińskiego²⁴, w którym autor traktuje o słownictwie wojskowym, o terminach i zwrotach oraz pośrednio, bądź tylko fragmentarycznie o wojskowym języku zawodowym jako całości. Artykuł ten nie opiera się na badaniach, a jednak trafnie informuje o przedmiocie. Autor jest świetnie zorientowany w sprawach języka, a poza tym czerpie ze swojego ogromnego doświadczenia oraz doskonałej pamięci, wykorzystując mnóstwo obserwacji i przytaczając przykłady z czasów od pierwszej wojny światowej aż do współczesności.

Próbie naszkicowania historii polskiego słownictwa wojskowego zawierają również przedstawione już książki Alfreda Mielczarka i Stanisława Marciniaka. Powołują się oni na opracowanie generała Skibińskiego, streszczając i cytując znaczne jego fragmenty.

²⁴ Skibiński F., *O polskim języku wojskowym*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3, 1970.

Przystępując do badań współczesnego języka wojskowego dokonano próby przedstawienia jakże interesujących dziejów polskiego języka wojskowego, a zwłaszcza jego słownictwa i terminologii. Język wojskowy powstał, żyje i kształtuje się wraz z istnieniem i rozwojem sił zbrojnych, którym służy. Historia polskiej wojskowości, nie tylko w ciągu ostatnich dwustu lat, nie przedstawiała obrazu ciągłego ani systematycznego rozwoju. Także dzieje języka wojskowego nie przebiegały na przestrzeni wieków bez zakłóceń. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku w istnieniu narodowego wojska nastąpiło kilka raptownych przerw, po których dokonywały się zasadnicze zwroty. Po klęsce powstania listopadowego w roku 1831 na długo zabrakło polskiego wojska i tylko od czasu do czasu podejmowano krótkotrwałe próby wskrzeszenia własnych sił zbrojnych. Dopiero pierwsza wojna światowa pozwoliła przeprowadzić proces restytucji narodowego wojska, zrealizowany i zakończony po odzyskaniu niepodległości. Początek drugiej wojny światowej przyniósł ruinę struktur wojskowych. Potem nastąpiło jednak ich szybkie odradzanie się w różnych warunkach i na nowych zasadach, w tym ideologicznych i ustrojowych.

Tradycja polskiego języka wojskowego jest jednak znacznie starsza, wiekiem nie ustępuje ona dziejom polskiego oręża. Słownictwo wojskowe, a w tym terminologia specjalistyczna, formowało się przez długie stulecia.

W świetle prowadzonych badań przyjmuje się, że jego podstawą był zasób leksykalny polszczyzny potocznej. Zwłaszcza, że wojsko posiadało na początku swego istnienia nieskomplikowaną strukturę, a broń i wyposażenie nie różniło się zbyt od tej, którą używali myśliwi. Słownictwo wojskowe zaczęło się rozwijać szczególnie szybko, gdy powstała grupa społeczna zawodowych wojowników. Organizowanie przez władców stałych drużyn było zacznem kształtowania się specjalistycznego języka,

który służył do komunikowania się oraz określania przedmiotów i zjawisk charakterystycznych dla tej grupy społecznej. Badania wykazały, że wiele terminów będących w powszechnym użyciu w tym początkowym okresie państwowości polskiej weszło na stałe to terminologii wojskowej i są używane aż po dzień dzisiejszy i to nie tylko w języku wojskowym. Jako przykłady tych terminów można podać między innymi: *wódz*, *wojsko*, *broń*, *bój*, *strzała*, *twierdza*, *oręż*.²⁵

Rozwój terminologii wojskowej w średniowieczu przebiegał początkowo głównie na podłożu zmian w zakresie uzbrojenia i taktyki. Zwłaszcza, że pojawienie się i upowszechnienie nowych rodzajów uzbrojenia wywoływało zmiany w sposobach prowadzenia walki. Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie wniosku, że uzupełnianie i rozwój zasobu terminów wojskowych następował w tym okresie zazwyczaj ze źródeł dwojakiego rodzaju:

- z żywego słownictwa języka polskiego;
- drogą pożyczek z języków obcych.

Nie sposób jednak wyobrazić sobie słownictwa wojskowego opartego wyłącznie na pierwiastkach rodzimych. W średniowieczu nowe rodzaje uzbrojenia i wzorce organizacji wojska napływały do Polski przeważnie z Zachodu. To, co było dla nas nowością, zapożyczyliśmy zazwyczaj bezpośrednio od najbliższych sąsiadów. Dlatego ówczesny słownik wyrazów związanych z wojskiem i wojną powiększał się w znacznej mierze o pożyczki z języka niemieckiego, np. o takie terminy jak: *rycerz* (niem. *ritter*), *pancerz* (niem. *panzer*), *puklerz* (niem. *Bucler*), czy też *hetman* (niem. *hauptman*).

Także bliskie kontakty z Czechami wywarły piętno na słownictwie wojskowym, które w znacznej mierze przybrało czeską postać fonetyczną,

²⁵ Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957.

np. *straż* (czeski *stráža*), *brama* (dawniej *brona*, z czego powstały m.in. *obrona*, *bronić się*). Szczególne relacje z sąsiadami ze wschodu nie pozostawały także bez wpływu na terminologię, a jako przykłady można podać między innymi terminy: *bohater* (tureckie *bahadur*, ruskie *bohатыr*), *czambuł* (tatarskie *czapuł*), *kosz* (tatarskie *kosz* - obóz, wojsko), *chorągiew* (mongolskie *orong*).²⁶

Nową falę pożyczek leksykalnych w dziedzinie terminologii wojskowej przyniósł koniec średniowiecza i początek czasów nowożytnych, co było następstwem pojawienia się broni palnej i związanych z tym zmian w organizacji wojska i w sztuce wojennej. Niemalą rolę odegrał także wzrost znaczenia oddziałów zaciężnych, które zaczęły wypierać tradycyjne rycerskie pospolite ruszenie. Żołnierze zaciężni przybywali często z zagranicy, przynosząc ze sobą charakterystyczne uzbrojenie, sposoby walki, komendę, obyczaj wojskowy oraz własne słownictwo i terminologię. Pozostawała po nich warstwa obcego słownictwa, a co za tym idzie liczba pożyczek była niemała. Nie zdołały one jednak zdominować polskiego słownictwa wojskowego.

Istnienie rodzimych rodzajów wojska, a oprócz nich oddziałów opartych na wzorach cudzoziemskich, doprowadziło, jak wskazują badania, z biegiem czasu do zalegalizowania tego stanu w postaci podziału wojska na autorament polski i cudzoziemski. Od wieku XVII do polskiego autoramentu zaliczano husarię, pancernych i jazdę lekką, do której należały chorągwie tzw. wołoskie i tatarskie. Jazda wołoska była w istocie polska tak pod względem narodowości, jak i języka, wołoski był tylko typ uzbrojenia. Chorągwie tatarskie rekrutowano natomiast z Tatarów litewskich, a ci już od XVI wieku mówili doskonale po polsku.

²⁶ Tamże.

Autorament cudzoziemski obejmował: rajtarię, arkebuzerię, piechotę i dragonię. Oddziały te, początkowo zaciągane w krajach niemieckich, były później wypełniane wyłącznie elementem polskim. Nadal jednakże obowiązywały niemieckie wzorce w organizacji, uzbrojeniu i umundurowaniu, pozostawała też niemiecka komenda. Zmieniono ją na polską dopiero w XVIII wieku, jakkolwiek świadomi Polacy domagali się tego już sto lat wcześniej.

Duże znaczenie dla tworzenia polskiego języka wojskowego miał wiek XVII. Złożyły się na to dwie przyczyny: aktywność militarna Polski w tym okresie oraz obfitość zachowanych źródeł pisanych, pozwalających na dość szczegółowe badania, a nawet na rekonstrukcję ówczesnego języka wojskowego. Niestety badań tego rodzaju, jak już wspomniano, dotychczas prawie nie prowadzono. Wyjątek stanowi niedawno wydana praca Szlesińskiego przedstawiająca język wojskowy tego okresu w wybranych tekstach literackich i historycznych.²⁷

Polski język wojskowy w XVII wieku był rezultatem długotrwałego już rozwoju i rozmaitych nań wpływów. Najstarszą jego warstwę stanowi dawne dziedzictwo słowiańskie. Dominują w nim wyrazy rodzime (trzy czwarte słownictwa), np.: *bitwa, bój, bojownik, braniec, broń, chorąży, cięciwa, czoło, dobyć, dzielny, gonić, jazda, jeniec, karność, kolczuga, kusza, leża, ława, łup, męstwo, moc, najazd, nieprzyjaciel, niewola, oblężenie*.

Większość tych jak się wydaje „potocznych” terminów wojskowych, zachowała się w polskim słownictwie wojskowym do naszych czasów. Przewaga rodzimego słownictwa świadczy o **ciągłości rozwoju polskiego języka wojskowego** w poprzednich stuleciach. Jedną czwartą ówczesnego słownictwa wojskowego stanowią natomiast w dalszym ciągu zapożyczenia. Najliczniejsze wśród nich są niemieckie, dalej idą łacińskie,

²⁷ Szlesiński I., *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław 1985.

francuskie oraz znacznie mniej liczne tureckie, ukraińskie, włoskie, czeskie i węgierskie. Także to słownictwo zachowało się w znacznej części do dnia dzisiejszego w języku wojskowym np:

- niemieckie: *cel, barwa, rekrut, szyk, szaniec, żołd, warta, szturm, żołnierz*;
- łacińskie: *artyleria, dywizja, granat, major, rebelia, weteran*;
- francuskie: *alarm, bomba, brygada, garnizon, generał, kapitan, komenda, kompania, marsz, muszkiet, ordynans, reduta, szarża*;
- tureckie: *janczar, kozak, orda, ułan*;
- włoskie: *forteca, gwardia, raca, salwa, szpada*;
- czeskie: *baszta, hasło, szermierz, tabor*;
- węgierskie: *czata, husarz, pałasz, szereg*.²⁸

Ogólnie XVII wiek uważany jest przez badaczy za wyróżniającą się epokę w historii nie tylko wojskowości polskiej, ale także w zakresie języka wojskowego. Przyczynia się do tego stwierdzenia m.in. bogactwo oraz poczytność siedemnastowiecznej literatury pamiętnikarskiej i niezwykła popularność wybitnych powieści historycznych, których akcja rozgrywa się w owych czasach.

Trwała okazała się również znaczna część związków frazeologicznych z XVII wieku. Sporo ich dotychczas żyje w ogólnej polszczyźnie, a niektóre należą do współczesnej polskiej frazeologii wojskowej. Za przykład niech posłużą takie zwroty jak: *wygrać bitwę, stoczyć bitwę, oddać broń, podawać hasło, przyprowadzić języka, być w niewoli, wytrzymać oblężenie, zawrzeć pokój, zadawać rany, stawiać straż, złamać szyk, toczyć wojnę, wypowiedzieć wojnę, wziąć zdobycz, odnieść zwycięstwo*.²⁹

Epoka saska w historii Polski to m.in. okres upadku polskiej wojskowości. Wojsko istniało wówczas w stanie niemalże szczątkowym, nie

²⁸ Marciniak S., *Język wojskowy...* s.17.

²⁹ Tamże.

czyniono nic dla jego unowocześnienia bądź wzmocnienia. Skostniała organizacja, przestarzałe uzbrojenie i zacofanie w sztuce wojennej nie sprzyjały rozwojowi słownictwa wojskowego. Toteż druga połowa XVIII wieku zastała je w takim mniej więcej stanie, jaki wykształcił się w wieku poprzednim.

Za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, dopiero przed drugim rozbiorem Polski podjęto poważne próby rozbudowy i unowocześnienia wojska. Świadczą o tym między innymi zapisy w Konstytucji oraz treść i język opracowywanych i wydawanych w owym czasie drukiem kilku regulaminów. W najstarszym z nich widać wyraźnie wpływ niemieckiej terminologii i komendy, np. w nazwach stopni i funkcji wojskowych, np: *ober-oficer, sztabs-oficer, unter-oficer, regiments-dobosz, obersztlejtant, feldwebel, fajfer, gefrejter*. Ten sam wpływ jest widoczny w nazwach oddziałów i elementach szyku: *regiment, cug* (choć w wymiennie występuje też *ploton*), *glid, komenda* (w znaczeniu oddział, np. *komenda sto ludzi mocna*) oraz w słownictwie dotyczącym uzbrojenia i czynności w sztykach: *handgryf* (chwyt bronią), *kolba, rura* (tj. *lufa*), *szwenkowanie* (czyli *zachodzenie*), *musztra* itd. Przewagę ma oczywiście w dalszym ciągu słownictwo polskie, jednakże w warstwie frazeologicznej języka tego regulaminu występuje pewna nieporadność, wynikająca z niezupełnej jeszcze stałości poszczególnych polskich związków frazeologicznych. Za przykłady niech posłużą zwroty: *czytać kompanię, stawać do musztry, formować w trzy szeregi, przodem luzować, robić front*.³⁰

Obok nich istnieją i przeważają ilościowo piękne frazeologizmy rodem ze starego zasobu polszczyzny, np.: *zamknąć szeregi, ustawić*

³⁰ Tamże.

w szeregu, ustanowić się na skrzydle, bić marsz, brać broń do nogi, stać przy broni.

W sumie regulamin ten jest dokumentem, który można uznać za początki unowocześniania polskiego języka wojskowego, a pośrednio - próbę unowocześnienia samego wojska. Dowodzi on również tego, że zasadniczym twórcyem języka wojskowego w mocno zmienionych warunkach pozostały jednak nadal rodzime słownictwo i rodzima frazeologia.

Prace nad tworzeniem nowoczesnego wojska zbiegły się z ogólnonarodowym zrywem przeciwko obcej przemocy, a zakończyły wraz z upadkiem polskiej państwowości. Burzliwy przebieg tych lat zdążył jednak wycisnąć dość trwałe piętno na polskim słownictwie wojskowym. Nastąpiło potem trzydziestolecie, w którym nie było ani państwa polskiego, ani normalnych warunków do rozwoju narodowych sił zbrojnych, a jednak istniały one i odgrywały niepoślednią rolę w ówczesnych wojnach w Europie. Ciągłość istnienia polskiego wojska została utrzymana. Mało tego, w okresie tym zostały stworzone wzorce, do których powracano później niejednokrotnie przez całe stulecie, gdy tylko zawiązywały się jakiekolwiek polskie formacje wojskowe. Do tych trwałych w jakimś sensie wartości należał także wypracowany wówczas polski język wojskowy, a zwłaszcza słownictwo.

Od roku 1797 we Włoszech organizowały się i działały Legiony Polskie. Cechowały je organizacja i uzbrojenie na wzór francuski oraz dyscyplina i obyczaj wojskowy zapożyczone od francuskiej armii rewolucyjnej. Tradycyjne polskie słownictwo wojskowe nie wystarczało już jednak do funkcjonowania wojska zupełnie nowego typu w porównaniu z przedrozbiorowymi rodzimymi wzorcami. Z konieczności, więc otwały się szeroko bramy na przyjęcie francuskich pojęć i francuskiego słownictwa. Nie było to jednakże całkowite przejście z polskiego tradycyjnego słownictwa woj-

skowego na słownictwo zapożyczone. Poważny wpływ francuski, jak wskazują badania, nałożył się na stare polskie słownictwo wojskowe, tkwiące mocnymi już korzeniami w języku ogólnonarodowym.

Na użytek Legionów wykorzystano gotowe regulaminy francuskie z roku 1791, przetłumaczone na język polski przez Cypriana Godebskiego. Ponownie wydano je później w roku 1808 dla wojska Księstwa Warszawskiego. Reprezentowały one najwyższy wówczas w Europie poziom sztuki wojennej oraz wysoki poziom organizacyjny i fachowy. Nie znanym dotychczas w polskim wojsku pojęciom należało dać polskie nazwy. Przyjęto, więc częściowo francuskie, a częściowo utworzono polskie terminy dla jednostek organizacyjnych, np: *brygada, półbrygada, pułk, batalion, półbatalion, kompania, wydzielnia*, czyli *dywizja* (nie jako związek taktyczny, lecz część szyku bojowego batalionu), *pluton, półpluton, sekcja*. Także stosownie do uzbrojenia i sposobu walki uwzględniono takie kompanie jak: *grenadierskie, fizylierskie i strzeleckie*, czyli *woltyżerskie*. W szkoleniu wojska rozróżniano: naukę (nauka pułków, oficerów i podoficerów) oraz szkołę żołnierza (rekruta), szkołę plutonu i szkołę batalionu. *Rekruta*, czyli nowo zaciężnego, szkolił nauczyciel. Zwłaszcza bogaty był w tym okresie słownik dotyczący prowadzenia walki, np: *marsz, kontrmarsz, marsz bojowy, kierunek, czyli dyrekcja, krok (zwyczajny prosty, ukośny, podwójny, w miejscu, w tył, podróżny), bojowy szyk, kolumna, formować kolumnę, nacieranie, cofanie* (w szachownicę, marsz w cofaniu), *porządek* (porządek w schody), *poruszenie, front* (odmiana - tj. zmiana frontu), *zachodzenie, palba, nabijanie (nabijanie śpieszne, nabijanie dowolne)* itd. Kompletne mniej więcej było także słownictwo dotyczące broni: *broń (robienie bronią, stać pod bronią, trzymać broń, prezentować broń), rura, kolba, łoże, kurek, stempel, bagnet, ładunek, pałasz*. Ciekawy jest w tym regulaminie zestaw zwrotów: *stawać na skrzydle, złożyć pluton,*

*odłamywać pluton, otworzyć szeregi, zamknąć szeregi, trzymać prawe (lewe) skrzydło, zmylić kierunek, robić krok, nabić broń, kłaść w rurę, uderzyć w bęben, łamać w sekcje, oddawać honory, zwinąć linię itd.*³¹

Żołnierze, a zwłaszcza kadra Legionów, począwszy od roku 1806, stali się zalążkiem błyskawicznie rozbudowującego się nowego polskiego wojska. Księstwo Warszawskie, to przez kilka zaledwie lat istniejący kadłub niepodległej Polski, w którym przyjęło formy organizacyjne i porządek wojskowy Legionów za własne. Pozostały też w użyciu francuskie, przetłumaczone dla Legionów, regulaminy i ich język. W każdym razie słownictwo wojskowe czasów Księstwa Warszawskiego stało się trwałą wartością dla przyszłych etapów rozwoju polskiego języka wojskowego. Znaczenie jego było tym większe, że wojsko Księstwa było prawdziwą armią masową. Jego najwyższe stany w roku 1812 przekraczały 100 000, co przy ograniczonym stanie terytorialnym i ludzkim było dużym wysiłkiem. Słownictwo wojskowe, słowa komendy oddziaływały bezpośrednio na tę masę ludzką i za jej pośrednictwem w znacznej mierze przyjęły się w potocznej i nie tylko potocznej polszczyźnie.

Po klęsce Napoleona powróciło do kraju około 30 000 żołnierzy, którzy stali się zawiązkiem Wojska Polskiego Królestwa Kongresowego. Nowe dowództwo, pod kierownictwem Wielkiego Księcia Konstantego, poczyniło wszelkie starania, ażeby to nowoczesne wojsko przystosować i upodobnić pod każdym względem do wzorów rosyjskich. Zmiany rozciągały się zwłaszcza w odniesieniu do umundurowania i obyczaju wojskowego. Pozostawiono wszakże polski język służbowy i polską komendę. Wydane wówczas regulaminy były dwujęzyczne, lewą stronę drukowano po rosyjsku, prawą po polsku.

³¹ Tamże.

Do dziś zwraca jednak uwagę bardzo poprawny język polskiej wersji, nawiązujący do tradycyjnych polskich zwrotów i terminów oraz pozbawiony rusycyzmów. Panuje opinia, że język ten był zasługą Komisji Rządowej Wojny, a zwłaszcza stojących na jej czele patriotów, generałów Józefa Wielhorskiego, Józefa Sierakowskiego i Stanisława Wojczyńskiego. Był to jeden z przejawów walki o zachowanie narodowości, jaka po rozbiorach rozwinęła się głównie na polu literatury i języka.

Ostatnie wydanie tych regulaminów ukazało się w latach 1830 i 1831, a więc w czasie powstania listopadowego, już bez wersji rosyjskiej. Język tych regulaminów jest, jak dowodzą badania, po prostu udoskonaloną i uporządkowaną kontynuacją języka regulaminów z czasów Księstwa Warszawskiego. Podjęta w tym okresie próba uporządkowania języka i terminologii wojskowej miała trojaki przyczyny: po pierwsze, uległy dalszemu sprecyzowaniu pojęcia; po drugie, słownictwo ściślej powiązano z pojęciami, a po trzecie - osadzono je mocniej w polskiej tradycji językowej. Na ogół terminologia ta jest bogatsza i bardziej ustabilizowana niż w poprzednich okresach. Dalszej stabilizacji uległy też związki frazeologiczne.

Warto przytoczyć garść terminów, np. z dziedziny uzbrojenia: *broń, rura, kolba, łoże, stempel, kurek, skałka, zamek, kabłąk, bączek, cyngiel, bagnet, panewka, ładunek, ładownica* (lecz także *patrontasz*), dekiel itd. A oto przykłady uporządkowania pojęć i terminów dotyczących musztry:

- jasny podział wyrazów komendy na *ostrzegające* i *wykonawcze*;
- rozróżnienie pojęć *zwrot* (głowy, oczu) i *obrót* (ciała),
- rozróżnienie pojęć *odległość* i *odstęp*.

Poprawność i czystość języka używanego w wojsku Królestwa Kongresowego ma doniosłe znaczenie, ponieważ stał się on wzorem dla języka wszelkich polskich formacji wojskowych, jakie powstawały w ciągu

niemal stulecia, aż do odzyskania niepodległości. Chodzi w tym przypadku o dwojakie oddziaływanie. Po pierwsze - pragmatyczne, gdyż wojsko to było istotnie doskonałe, czego dowiodło w regularnej wojnie przeciwko wielokrotnie silniejszemu przeciwnikowi, podczas powstania listopadowego. Podobnie doskonały, jak na owe czasy, był język, który sobie wykształciło. Po drugie - emocjonalne, ponieważ było to ostatnie na długi czas regularne polskie wojsko, ku któremu zwracały się uczucia i tęsknoty całego narodu. Te czynniki sprawiły, że wiedza o tym wojsku, a w tym też tradycja jego języka, została pieczołowicie przechowana w zbiorowej pamięci narodu.

Kultywowaniu wspomnienia o doskonałym wojsku, które świetnie spisało się w trudnej wojnie, sprzyjały także dwa zasadnicze czynniki. Po pierwsze - indywidualna pamięć kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy, którzy bili się w jego szeregach, a po drugie - oddziaływanie narodowej literatury, zwłaszcza powstającej na emigracji. Oprócz twórczości artystycznej ukazywały się liczne prace wspomnieniowe, a także teoretyczne, wojskowe i historyczne. Wiedzę tę usiłowano wskrzeszać kilkakrotnie. Pierwszą okazją stała się Wiosna Ludów. W zaborach austriackim i pruskim doszło do polskich ruchów zbrojnych. Powstające żywiołowo formacje wojskowe wzorowały się na armii Królestwa Kongresowego nie tylko pod względem form organizacyjnych, lecz także pod względem obyczaju i komendy, a zatem i języka wojskowego. Regulamin, jaki zdążono wówczas wydać we Lwowie na użytek Gwardii Narodowej dowodzi, jak żywa jeszcze była polska tradycja wojskowa. Regulamin ten był nieznacznie tylko skróconą wersją regulaminu sprzed osiemnastu lat. Pozostawiono w nim niezmienione: układ treści, zestaw pojęć, zasady, słownictwo i frazeologię.

Następnym zrywem zbrojnym, i to znacznie poważniejszym niż Wiosna Ludów, było Powstanie Styczniowe. Od poprzedniego powstania

dzielił je okres dłuższy niż jedno pokolenie. Różniło się ono w sposób zasadniczy od powstania listopadowego swoim charakterem, gdyż nie było jak tamto wojną regularną, lecz partyzancką. Wpłynęła na to niewątpliwie m.in. baza techniczna, na jakiej się ono opierało, a zwłaszcza uzbrojenie. Takie były między innymi przyczyny pewnych innowacji w języku wojskowym powstańczych oddziałów. Istniejący Rząd Narodowy dbał nie tylko o tworzenie oddziałów i ich uzbrojenie, lecz także o wdrożenie do nich odpowiedniej w tych warunkach taktyki. Temu celowi służył m.in. wydany konspiracyjnie regulamin. Jego język jest wierną kontynuacją języka wojskowego czasu Królestwa Kongresowego i powstania listopadowego. Ponieważ jednak w zasadach taktyki wprowadzono pewne uproszczenia zużożo, więc to w konsekwencji słownictwo regulaminu. Znikło sporo terminów dotyczących przede wszystkim skomplikowanych marszów, kontrmarszów i wymyślnych szyków. Weszły za to w użycie nowe pojęcia taktyczne i odpowiadające im słownictwo, np.: *tyraliery* (*łańcuch tyralierów, rezerwa tyraliera*), *kółko* (*plutonowe, półplutonowe*), *przykrycie* (*przykrycie obozów*), *kompanije karne*, *ściana* (*naczelna, przednia, tylna*). Pojawily się nazwy nowych rodzajów uzbrojenia: sztuciec, rewolwer. Niezbyt udanymi terminami zaznaczył natomiast się bliższy związek żołnierza z terenem: *zakrycie*, *miejscowość* (*równa i odkryta, nierówna i zakryta*) na oznaczenie właśnie terenu.³² W sumie wszystkie te innowacje nikną w cieniu bezspornego dziedzictwa leksykalnego i frazeologicznego przeszłości.

Same zbrojne zrywy nie zdołały jednakże, a być może po prostu nie zdążyły wnieść nowych, istotnych wartości do skarbca polskiego języka wojskowego. W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową zaczęła

³² Tamże.

się stawać realna nadzieja na narodzenie pewnych form polskiej wojskowości.

W zaborze austriackim powstały paramilitarne organizacje Polskiego Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, przekształcało się w podobną organizację Polskie Towarzystwo Gimnastyczne *Sokół*, na wsi działały Drużyny Bartoszwowe. Działalność tego typu wymagała opracowania regulaminów i innych dokumentów normujących sprawy organizacyjne, a zwłaszcza musztrę i przede wszystkim sposób walki. Regulaminy takie wydano u samego progu pierwszej wojny światowej. Ich wspólnym dążeniem było sprostanie współczesnym wymaganiom pola walki. Metody obierano rozmaite. Na przykład komenda Drużyn Sokolich oparła się na regulaminach wojskowych austriackich i niemieckich. Dotyczyło to układu pojęć, a w konsekwencji - słownictwa. W słownictwie tym częściowo wykorzystano zawarty w potocznej polszczyźnie zasób wyrazów związanych z wojskiem, a częściowo tłumaczono, często nieudolnie, terminy niemieckie. Słownictwo to jest zarazem bardzo już zbliżone do współczesnego polskiego słownictwa wojskowego. Język w tym samym mniej więcej czasie wydanego regulaminu Drużyn Bartoszwowych zajmuje stanowisko pośrednie między dwoma poprzednimi, a jednocześnie wykazuje tylko niewiele cech własnych.

Pojęcia i słownictwo, wywodzące się z wojska polskiego sprzed osiemdziesięciu lat, zostały w znakomitej większości przyjęte przez organizację strzelecką, która wyłoniła Legiony Polskie Piłsudskiego, a te przekazały je dalej - do Polskiej Organizacji Wojskowej i do wielu przez nią inspirowanych formacji.

W końcowym okresie pierwszej wojny światowej polskie słownictwo wojskowe i w ogóle polski język wojskowy właśnie w tej postaci były najbardziej rozpowszechnione. Świadczy o tym choćby regulamin wydany

w latach 1917-1918 w odległym Mińsku, a więc przeznaczony dla I Korpusu Dowbora-Muśnickiego. Należy, zatem przyjąć, że wcześniej nim odrodziło się polskie wojsko z chwilą odzyskania niepodległości, istniała już i była rozpowszechniona, gotowa do wykorzystania, oparta na starej tradycji polska wojskowa norma językowa, a zwłaszcza leksykalna. Nie wolno wszakże zapominać, że norma ta, po pierwsze, była uznawana wprawdzie przez większość, lecz nie powszechnie, a po drugie, obejmowała tylko ogólne słownictwo i ogólną frazeologię dotyczącą wojska i wojskowości. Do pewnego stopnia odłogiem leżało słownictwo specjalistyczne, wówczas dość bogate w wielkich armiach Europy, bo daleko bardziej zaawansowany był już ich rozwój techniczny, organizacyjny i w związku z tym skomplikowały się też zasady sztuki wojennej. Istnienia tych założeń dowodzą mało udane pożyczki leksykalne, począwszy od powstania styczniowego.

W listopadzie 1918 roku w szybkim tempie zaczęło powstawać nowe polskie wojsko. W procesie tym decydującą rolę odegrało przybycie do kraju gotowych formacji, rozsypanych dotąd po Europie i nie tylko po Europie. Zaczął się też masowy napływ Polaków, wojskowych z byłych armiach zaborczych. W krótkim czasie, w korpusie dowódczym uwidocznił się podział na trzy zasadnicze grupy: byłych wojskowych rosyjskich, byłych wojskowych austriackich i byłych legionistów (Piłsudskiego). Poza tym były mniejsze grupki wywodzące się z innych formacji, np: armii Hallera, tzw. legionistów walczących po stronie Rosji i innych. Odpowiadały temu podziały wśród szeregowych żołnierzy, gdzie występowała ponadto poważna liczba byłych żołnierzy niemieckich.

Świadkowie tamtych czasów porównują sytuację językową w wojsku do biblijnej wieży Babel³³. Chodziło w tym wypadku już nie tylko o słow-

³³ Skibiński F., *O polskim języku wojskowym*, Warszawa 1970.

nictwo, lecz o język wojskowy w całości, wraz z komendą, formami zwrotami się, rozkazodawstwem itd. Pomimo ogólnej tendencji do podtrzymania starej tradycji i wyrównującego wpływu byłych legionistów różniły się jednak między sobą te odmiany wojskowej polszczyzny, które utworzyły się w rozmaitych polskich formacjach, natomiast dowódcy i żołnierze przybyli z armii zaborczych po prostu nie znali polskiego języka wojskowego. W poszczególnych oddziałach dokonywało się, zatem ujednoczenie na zasadzie doraźnego dostosowywania słownictwa i komendy rosyjskiej bądź austriackiej, zależnie od tego, kto stanowił w jednostce większość wśród kadry dowódczej.

Uregulowanie sytuacji w dziedzinie języka, a zwłaszcza w zakresie terminologii uznano w odradzającym się wojsku polskim za jedno z ważniejszych zadań. Po zakończeniu działań wojennych powołane zostały zespoły do opracowania nowych, autentycznie polskich regulaminów. W ich składzie znaleźli się specjaliści od zagadnień czysto wojskowych, a oprócz nich filologowie. Ogromna praca odbywała się pod ogólnym kierownictwem wybitnych znawców języka i historii wojskowości, jak: generał Marian Włodzimierz Kukiel, pułkownik Wacław Tokarz, majorowie Otton Laskowski i Bolesław Zawadzki i inni. Zasługi w tej dziedzinie położył też komendant Wyższej Szkoły Wojennej generał Tadeusz Kutrzeba.

Ujednoczając i porządkując język wojskowy, sięgano często do polskich tradycji narodowych, a zwłaszcza do dziedzictwa pozostałego po wojsku Królestwa Kongresowego. Rezultatem tego było nie tylko opracowanie kompletnego słownictwa wraz z terminami, komend, wzorów meldunków i rozkazów, lecz co istotniejsze, wprowadzenie konsekwentnego układu pojęć, oszczędnego i logicznego. Skonstruowany na tej podstawie język był prosty, zrozumiały, pozbawiony patosu i napuszoneści. Zdaniem znawców zagadnienia, praca ta była zakończona już w roku 1930, potem

stosowano tylko zabiegi uzupełniające i korygujące. W latach poprzedzających katastrofę wrześniową świeżo opracowany polski język wojskowy zdążył nie tylko przyjąć się w wojsku, lecz także wywrzeć niemały wpływ na sferę życia pozawojskowego. Sprzyjały temu ówczesne nastroje społeczne, powszechna sympatia do polskiego wojska i popularność sportu, co w sumie stwarzało specyficzny styl bycia, przyjęty zwłaszcza przez młodzież męską.

Po wrześniu 1939 roku pokaźna liczba polskich żołnierzy przedostała się na inne fronty walki z wrogiem. Gdziekolwiek powstawały polskie formacje wojskowe, tam ożywał też polski język wojskowy. Najpierw była to Francja, Wielka Brytania, a później także Związek Radziecki.

Wiosną 1943 roku w obozie sieleckim rozpoczęło się formowanie 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Wkrótce potem zaczęły się tworzyć następne związki taktyczne. Jednym z najtrudniejszych problemów okazał się brak kadry dowódczej. Oficerowie i podoficerowie przedwrześniowego wojska w większości poginęli, bądź znaleźli się w niemieckich i rosyjskich obozach jenieckich, bądź opuścili Związek Radziecki w roku 1942 wraz z armią generała Andersa. Pozostała do dyspozycji nieliczna garstka dawnej kadry wojskowej, a poza tym masa ludzka, przeważnie nie obyta z wojskiem. Tak przedstawiała się sprawa z ochotnikami przybywającymi z obozów i miejsc osiedlenia w Związku Radzieckim, nie inaczej też było z poborowymi, powoływanymi później z Wileńszczyzny, Wołynia i Podola, a wreszcie z obszaru etnicznej Polski.

Władze radzieckie skierowały z Armii Czerwonej do tworzącego się polskiego wojska znaczną liczbę oficerów narodowości polskiej lub polskiego pochodzenia. Przybyło wraz z nimi także sporo Rosjan, Ukraińców, Białorusinów itd. Żołnierze nie znali broni i sprzętu wojskowego, a jeśli znali, to był to już w dużej części sprzęt inny. Dowódcy często nie mówili

po polsku, a jeśli wynieśli polszczyznę z domu, to nie znali słownictwa wojskowego. Tłumaczenie odbywało się przeważnie na żywo, a tłumacz wkładał cały wysiłek we wstawianie wyrazów polskich w miejsce podobnie brzmiących rosyjskich i odwrotnie. Bez ryzyka popełnienia większego błędu można twierdzić, że w ciągu pewnego czasu nieformalnie funkcjonował niejednolity wprawdzie, ale realnie istniejący mieszany język wojskowy, przesycony nierównomiernie rusycyzmami najrozmaitszego rodzaju: wyrazami zapożyczonymi, kalkami leksykalnymi i gramatycznymi itd. Zabrakło wówczas dialektologa, który by się zajął mechanizmami i przebiegiem tych zjawisk. Pozostałości, możliwe do wykrycia w dokumentach, są tylko częściowym odbiciem tamtych procesów. Zalew pseudopolskiego słownictwa i frazeologii był odczuwalny na wszystkich szczeblach. Z resztkami podobnego słownictwa można się spotkać tu i ówdzie do dziś, na szczęście już nie w służbowym obiegu.

Jednocześnie z formowaniem polskich związków taktycznych zaczęło działać polskie szkolnictwo wojskowe. Jednakże sytuacja językowa w szkołach oficerskich nie różniła się specjalnie od tego, co było częste w oddziałach. Wkrótce odbyły się pierwsze promocje młodych polskich oficerów. Pomimo przyspieszonego szkolenia zdali oni praktyczny egzamin na froncie i w służbie pozafrontowej, jednakże pod względem znajomości języka, a zwłaszcza słownictwa wojskowego nierzadko wykazywali poważne braki. Zagadnienie podstawowych norm życia i działania Ludowego Wojska Polskiego od samego początku budziło troskę Naczelnego Dowództwa. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych zdążono opracować zestaw najbardziej potrzebnych regulaminów i instrukcji. Zaczęto je wprowadzać do użytku służbowego począwszy od 1 marca 1945 roku. Regulaminy te nieznacznie tylko różniły się od tych, które były w użyciu w wojsku przed rokiem 1939. Nieduże poprawki wynikały ze zmie-

nionych założeń ustrojowych i nowego uzbrojenia. Nie miały one jednak żadnego wpływu na układ i ich czysto wojskową warstwę treści. Nie uległ też żadnym zmianom język regulaminów. Nie rozwiązywało to jednakże sprawy języka wojskowego do końca. Pozostawała, bowiem do zdefiniowania rozległa terminologia z dziedziny sztuki wojennej i dowodzenia na wyższych szczeblach, a także w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia technicznego. Zbyt wiele było w tej sferze pojęć bądź odmiennych od tego, co było znane polskim wojskowym przed rokiem 1939, bądź zupełnie nowych. Wszystko to w sumie zadecydowało o tym, że ludowe Wojsko Polskie wystartowało do życia i szkolenia w okresie pokoju z niełatwym zadaniem uporządkowania słownictwa wojskowego i języka wojskowego w ogólności. Powtarzała się poniekąd sytuacja z lat 1814 i 1918.

W powojennych dziejach języka wojskowego wyróżnić można trzy okresy. Do roku 1949 trwał wysiłek nad jego uporządkowaniem. Najszybciej została opanowana sytuacja w zakresie bezpośredniego zastosowania już istniejących regulaminów. Działały pod tym względem energicznie także kwatermistrzostwa i administracja wojskowa, które na ogół wiernie odtwarzały styl i język dokumentów z okresu przedwojennego. Znacznie wolniej i z mniej widocznym skutkiem prowadzono prace nad terminologią z dziedziny sztuki wojennej i techniki. Postęp prac utrudniały gruntownie zmieniane warunki. Odczuwalne było jednak w tym zakresie pozytywne oddziaływanie oficerów, którzy powrócili z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Odbywał się powolny proces przystosowywania pojęć i terminologii przedwrześniowego wojska do nowych realiów. Proces ten nie zdążył jednak wydać owoców i trudno go w tej chwili ocenić. Można sobie nawet zadać pytanie, czy powrót do słownictwa przedwojennego był w pełni uzasadniony i prowadził do celu? Począwszy od roku 1950, przewagę zyskały tendencje odwrotne. Wprowadzano wówczas do wojska nowe re-

gulaminy niewiele różniące się od radzieckich, dokonano jednocześnie radykalnych zmian terminologii, niejednokrotnie niestety wbrew duchowi i tradycji języka polskiego. Pojawiły się nawet racje pseudopolityczne i pseudoideologiczne, mające rzekomo uzasadnić konieczność ujednolicenia słownictwa wojskowego w ramach Układu Warszawskiego i obozu socjalistycznego. W istocie nastąpiło odejście od własnego dorobku w tej dziedzinie i własnego systemu pojęciowego. Dopiero wydarzenia roku 1956 położyły tamę tym działaniom i zapoczątkowały nowy okres w dziejach języka wojskowego. Kompletnie uporządkowanie języka wojskowego w ciągu kilku lat, jak to zrobiono przed laty, nie jest już dziś możliwe. Sfera działalności i horyzont zainteresowań wojska rozszerzyły się niepomiaralnie w ostatnich dziesięcioleciach. Ogólnie, te nowe warunki, zmieniające radykalnie skalę problemu języka wojskowego, sprowadzają się do następujących działań i zjawisk:

- intelektualizacji sztuki wojennej, ukształtowanie się nauki wojennej;
- wejścia licznych nauk w styczność z wojskiem, powstanie wojskowych odgałęzień nauk podstawowych i stosowanych;
- znacznego „utechniczenia” wojska oraz wciągnięcia w obręb działalności wojska zawodów i specjalności cywilnych;
- skomplikowania działań na wszystkich szczeblach;
- przyśpieszenia działań, skrócenia czasu analizy sytuacji
- i podejmowania decyzji;
- zwiększenia liczby i przyśpieszenia obiegu informacji;
- formalizacji i zautomatyzowanego przetwarzania i przesyłania informacji;
- nowych metod planowania i podejmowania decyzji (badania operacyjne, metody sieciowe, analiza systemów itd.).

Nowe warunki funkcjonowania sił zbrojnych stawiają względem języka wojskowego nie spotykane dotychczas obiektywne wymagania. Wymagania te po części nie są jeszcze uświadamiane, przynajmniej na płaszczyźnie językowej, częściowo jednak stały się przedmiotem teoretycznych rozważań i praktycznych prób.

Prace nad językiem wojskowym, które pod koniec lat siedemdziesiątych koncentrowały się głównie na słownictwie oraz wydawnictwach leksykograficznych i encyklopedycznych zostały w ostatnim okresie mocno zaniedbane. Jednocześnie podejmuje się wysiłki nad praktycznym zastosowaniem polszczyzny w systemach informatycznych i kierowania, a w ich liczbie również w systemach zautomatyzowanych. Zaznacza się tu pewna odrębność zarówno warunków i potrzeb, jak i praktycznych działań w rozmaitych dziedzinach specjalistycznych. Ogólnowojskowa koordynacja, z przyczyn natury obiektywnej, uzewnętrznia się najmocniej w stosunku do specjalistycznej odmiany terminologii dowódczo-sztabowej i do warstwy ogólnowojskowej oraz do pozostałych odmian specjalistycznych języka wojskowego.

Mówiąc o zmianach zachodzących w terminologii wojskowej przypomnieć należy, że także terminologia wojskowa przenika do języka ogólnonarodowego. Zjawisko wzajemnego przenikania terminów pomiędzy dziedzinami uznać należy za jak najbardziej normalne, weryfikować jednak należy to czy termin przyjęty z innej dziedziny odpowiada wymaganiom terminologii wojskowej i współgra z innymi terminami.

Przedstawiając wojskowe terminy, które przeszły do języka ogólnego i tam zostały zaadaptowane, można podać następujące zasadnicze grupy terminów:

- terminy dotyczące broni, sprzętu i wyposażenia wojskowego;
- terminy dotyczące form prowadzenia działań bojowych;

- terminy dotyczące dowodzenia;
- terminy dotyczące stopni wojskowych;
- terminy dotyczące obiektów wojskowych;
- terminy dotyczące nazw pododdziałów i oddziałów wojskowych;
- terminy dotyczące rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb;
- terminy dotyczące nazw żołnierzy.

Zmienił się jednak mechanizm wpływu języka wojskowego na będące w użyciu odmiany polszczyzny, zwłaszcza mówionej. Sprzyja temu obecny model gospodarki i upowszechnienie wielorakich form życia publicznego. Częstszy niż kiedykolwiek jest także zbiorowy kontakt ludzi w rozmaitych dziedzinach, typowe stało się zespołowe działanie w obrębie kilku lub kilkunastu dziedzin. Pobudza to wiele środowisk cywilnych do przejmowania i przysposabiania na własny użytek gotowego lub powstającego słownictwa wojskowego i gotowych związków frazeologicznych.

Współczesny język wojskowy to język zawodowy, wyróżniający się spośród innych tego typu języków bogactwem i wielorakim wewnętrznym skomplikowaniem. Zarówno pod jednym, jak i pod drugim względem nie osiągnął on jeszcze kresu możliwości, lecz wciąż powiększa swój zasób leksykalny i różnorodność form. W tej sytuacji trudno wprost mówić o porządkowaniu języka wojskowego oraz jego poszczególnych odmian specjalistycznych, jako o zadaniu w tej dziedzinie naczelnym. Głównym zadaniem jest zapewnienie takiej drogi rozwoju języka zawodowego wojska, ażeby stawał się on coraz sprawniejszym narzędziem dowodzenia i obiegu informacji w innych dziedzinach, zwłaszcza w sytuacji, gdy coraz bogatsze i bardziej skomplikowane stają się uzbrojenie i wyposażenie techniczne, zmieniają się zasady sztuki wojennej i dowodzenia oraz organizacja sił zbrojnych. Zadanie to stanie się realne, jeśli sprostą mu polityka językowa w zakresie języka wojskowego, polegająca nie tylko na

ROZDZIAŁ 4

ZMIANY TERMINOLOGII WOJSKOWEJ W NOWYCH WARUNKACH FUNKCJONOWANIA SIŁ ZBROJNYCH RP

Siły zbrojne spełniają szczególną rolę w systemie obronnym państwa stanowiąc główny składnik tego systemu. Prowadzona w dalszym ciągu reorganizacja oraz przemiany zachodzące w naszych siłach zbrojnych są konsekwencją nowych uwarunkowań, w których funkcjonują siły zbrojne. Narodowy charakter doktryny obronnej oraz współdziałanie w układzie koalicyjnym Sojuszu Północnoatlantyckiego wymaga określenia nowych wymagań wobec szeregu dziedzin funkcjonowania sił zbrojnych.

Jednocześnie wszelkie działania w tym zakresie zmierzać powinny do osiągnięcia głównych zadań, jakie powinny realizować siły zbrojne w okresie pokoju, zagrożenia i wojny, są to:

- w okresie pokoju - utrzymanie stosownie do skali i charakteru zagrożeń niezbędnego potencjału obronnego, zapewniającego realizację określonych przedsięwzięć w ramach strategicznej obrony państwa oraz działań w układzie koalicyjnym;

- w okresie zagrożenia - realizacja przedsięwzięć mających na celu przygotowanie sił zbrojnych do działań wojennych, a w tym między innymi: przejście ze struktur pokojowych na wojenne z jednoczesnym podnoszeniem ich gotowości bojowej, rozwinięcie strategiczno-operacyjne oraz zgrywanie bojowe;

- w okresie wojny - prowadzenie działań bojowych w formie operacji obronnych lub obronno - zaczepnych w ramach strategicznej obrony państwa.

Wydarzenia ostatnich lat wskazują także dobitnie na fakt, że działania koalicyjne w strukturach NATO powodują nowe jakościowo spojrzenie na zakres i charakter zadań stojących przed siłami zbrojnymi.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania przyjęto, że w odniesieniu do celu strategicznego, głównych zadań sił zbrojnych oraz ich ogólnej struktury określić należy zadania oraz zbudować lub udoskonalić **strukturę sił zbrojnych**.

Obecny kształt sił zbrojnych jest efektem procesu reorganizacji rozpoczętego jesienią 1990 roku. Dokonujące się w dalszym ciągu przemiany mają między innymi na celu dostosowanie kształtu sił zbrojnych do nowych warunków, a zwłaszcza zapewnienie przez nie realizacji postawionych przed nimi zadań głównych oraz wynikających z nich zadań częściowych realizowanych w okresie pokoju jak i zagrożenia i wojny.

Jako główne czynniki mające zasadniczy wpływ na zmianę struktury sił zbrojnych, oprócz wymienianych już czynników doktrynalnych i zadaniowych, można wymienić:

- wprowadzanie do uzbrojenia sił zbrojnych nowych systemów i rodzajów sprzętu i uzbrojenia;
- stosowanie nowych sposobów prowadzenia działań bojowych i operacyjnych;
- zastosowanie w dowodzeniu nowych, zautomatyzowanych systemów wspomagania dowodzenia;
- zachodzenie coraz bardziej ścisłych związków i zależności zachodzących pomiędzy sferą cywilną i wojskową;
- prowadzenie działań międzynarodowych w systemie koalicyjnym o różnym charakterze i w różnych częściach świata.

Dokonujące się zmiany w strukturze sił zbrojnych powodują jednocześnie powstanie wielu nowych pojęć, do których należy dobrać właści-

we terminy, zaś niektóre z dotychczas używanych terminów należy modyfikować lub wręcz eliminować.

Jako przykład tempa przemian zachodzących w terminologii wojskowej można podać analizę stabilności terminologii dotyczącej struktury organizacyjnej naczelných organów dowodzenia armii rosyjskiej i później radzieckiej dokonujących się w XVIII-XX wieku. Jak wynika z przeprowadzonych badań, średnia żywotność tych organów, co należy rozumieć jako okres niedokonywania w nich żadnych istotnych zmian strukturalno-organizacyjnych, w XVIII w. wynosiła 100 lat, w XIX w. - 30 lat, a w XX w. już tylko 8 lat. Jednocześnie każda reorganizacja powodowała w konsekwencji pojawienie się nowych pojęć i odpowiadających im terminów oraz zamieranie starych, zwłaszcza związanych z dowodzeniem wojskami.³⁴

Podkreślić jednocześnie należy, że dokonujący się postęp w nauce i technice, w rozmaitych dziedzinach działalności sfery cywilnej oraz wojska powoduje nieustanny wzrost liczby stosowanych terminów. Zwiększa się zarówno zasób terminów dotyczących dziedzin istniejących od dawna, jak i nowych dyscyplin naukowych, zawodów oraz specjalności. Ciągłym zmianom ulega nie tylko liczba terminów w poszczególnych dziedzinach wojska, lecz i ich charakter. Zmiany te polegają między innymi na tym, że:

- pewne terminy obumierają i wychodzą z użycia;
- niektóre terminy zmieniają swoje znaczenie;
- niektóre terminy nabierają znaczenia bardziej ogólnego, dotyczącego rodziny pojęć, a szczegółowym pojęciom przyporządkowuje się wówczas nowe terminy;
- pojawiają się zupełnie nowe pojęcia, dla których konieczne okazuje się utworzenie nowych terminów.

³⁴ *Metodyka opracowywania terminów wojskowych ...* s. 12.

Wydaje się jednocześnie, że w zależności od stanu zorganizowania danej dziedziny dokonujące się zmiany mogą być w mniejszym lub większym stopniu sterowane. Pełnej kontroli nad tym procesem chyba jednak nikt nie jest w stanie zapewnić. Zatem przemiany w zakresie terminologii, zależnie od warunków, w jakich ona funkcjonuje, mają przeważnie charakter żywiołowy. W interesie przedstawicieli każdej dziedziny leży jednak, by rozwój terminologii nadążał za jej postępem, by różnice pomiędzy jej systemem pojęciowym, a stanem terminologii były jak najmniejsze.

Przedstawione rozważania nasuwają zasadniczy, jak się wydaje, wniosek dotyczący funkcji realizowanych przez terminologię. Funkcje te można określić jako:

- porządkującą;
- perspektywiczną (rozwojową).

Uporządkowana, jednoznaczna, na bieżąco uzupełniana terminologia jest obecnie jednym z warunków efektywnego funkcjonowania wszystkich sfer działalności sił zbrojnych. Wielość terminów używanych w języku wojskowym, a zwłaszcza w poszczególnych specjalnościach sprawia, że panowanie nad procesem ich rozwoju i przekształcania wymaga dużej wiedzy naukowej o terminologii i terminach oraz dużej wiedzy w zakresie danej specjalności.

Można także, znając światowe tendencje w rozwoju specjalności wojskowych oraz zmiany dokonujące się w strukturach NATO oraz siłach zbrojnych innych państw członkowskich, przygotować terminologię odpowiadającą wymaganiom współczesnego pola walki i prowadzenia działań koalicyjnych. Tendencje dostosowawcze i integracyjne w terminologii wojskowej należy rozpatrywać pod kątem szeroko rozumianej i propagowanej w państwach zachodnich *interoperacyjności* (ang. *interoperability*), którą tłumaczy się jako zdolność systemów dowodzenia, jednostek wojskowych

lub sił zbrojnych do zapewnienia szeroko rozumianej współpracy, wsparcia oraz możliwość korzystania ze wsparcia systemów, jednostek i sił innych państw. Współpraca ta i współdziałanie możliwe będzie jedynie wtedy, gdy współdziałające elementy posługiwać się będą jednakowym systemem terminów zapewniającym wszechstronne komunikowanie, a w tym przesyłanie informacji.

Przystępując do przedstawienia przemian w zakresie terminologii dowodzenia i łączności dokonujących się w naszych siłach zbrojnych stwierdzić można, że zagadnienie to od dłuższego czasu zostało jakby pozostawione swojemu losowi. Brakuje, bowiem nowych opracowań o charakterze słowników czy leksykonów, które są z reguły wykładnią stosowanych terminów. Opracowane i wydane w latach siedemdziesiątych *Leksykon wiedzy wojskowej* i *Słownik podstawowych terminów wojskowych* w pewnej części nie odpowiadają już stanowi współcześnie stosowanej terminologii. Przeprowadzone w latach osiemdziesiątych uzupełnienia tych pozycji nie były kontynuowane i nie wpłynęły w sposób zasadniczy na zaspokojenie potrzeb w zakresie definiowania terminów wojskowych. Brak uporządkowania terminologii wojskowej, wieloraka interpretacja poszczególnych terminów oraz powstające w tym zakresie przekłamania i nieдомówienia szczególnie mocno dają się odczuć w środowisku akademickim, gdzie realizacja procesu dydaktycznego wymaga jasnego i zrozumiałego, pozbawionego dwuznaczności systemu terminologicznego.

Wychodząc na przeciw rosnącym wymaganiom oraz potrzebom w zakresie terminologii podjęto w poszczególnych wydziałach Akademii Obrony Narodowej próbę uporządkowania części terminologii niezbędnej w realizacji programu studiów, zarówno na studiach dyplomowych jak i podyplomowych oraz wszelkiego rodzaju kursach.

Pierwszym opracowaniem w tej dziedzinie był wydany przez pracowników Wydziału Strategiczno - Obronnego w 1994 roku *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, który dwa lata później został uzupełniony i wydany dwukrotnie pod tytułem *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*.³⁵ W opracowaniu tym przedstawiono i porównano definicje z różnych materiałów źródłowych, odnoszące się do każdego terminu podstawowego, a następnie sformułowano jego definicję najbardziej odpowiadającą aktualnym poglądom i potrzebom w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa. Przedstawione własne definicje zostały odpowiednio wyeksponowane, ponieważ definicje je poprzedzające pochodzą z różnych okresów i różnych źródeł. Rozwiązanie takie, zdaniem autorów tego słownika, umożliwia czytelnikom prześledzenie kierunków, w jakich ewoluują te terminy oraz umożliwia ustalenie przyczyn powstawania zmian w podanej terminologii.

Próbie uporządkowania terminologii w swoich obszarach zainteresowania podjęły także katedry Wydziału Wojsk Lądowych (WWLąd), a jako przykład można podać *Leksykon łączności wojskowej*³⁶ wydany w 1996 roku przez pracowników Katedry Dowodzenia i Łączności. Leksykon ten zawiera uporządkowany zbiór terminów z zakresu łączności i telekomunikacji, odpowiadający współczesnym strukturom i wyposażeniu wojsk łączności oraz wymaganiom stawianym przed łącznością w chwili obecnej. Kolejnym, jak się wydaje dość istotnym, krokiem na drodze porządkowania terminologii było wydanie przez zespół pracowników WWLąd opracowania pt. *Podstawowe kategorie sztuki wojennej*.³⁷ Opracowanie to jest niejako wprowadzeniem do ogromnego obszaru wiedzy w zakresie sztuki wojennej i zawiera sumę wiadomości o wojnie, a także

³⁵ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 1996.

³⁶ Mazurkiewicz J., *Leksykon łączności wojskowej*, AON, Warszawa 1996.

³⁷ *Podstawowe kategorie sztuki wojennej*, AON, Warszawa 1996.

z dziedzin teorii i praktyki prowadzenia działań wojennych, jakimi są strategia, sztuka wojenna i taktyka. Przedstawiono w nim powstawanie oraz zmiany zachodzące w terminologii w zasadniczych dziedzinach sztuki wojennej, ale także w poszczególnych specjalnościach, np. wojskach zmechanizowanych i pancernych, wojskach raketowych i artylerii, wojskach obrony przeciwlotniczej i wielu innych. Opracowanie to powinno stanowić także, co było celem autorów, źródło jednolitej interpretacji definicji, pojęć i terminów najczęściej stosowanych w praktyce dydaktycznej i naukowo-badawczej prowadzonej w wydziale. Materiał ten ma być przyczynkiem i stanowić ma podstawę do dalszej dyskusji toczącej się w gronie nauczycieli akademickich, a dotyczącej wprowadzania, przekształcania i dalszego wzbogacania współczesnej terminologii wojskowej.

Przystępując do dalszego przedstawiania zmian zachodzących we współczesnej terminologii wojskowej warto przytoczyć przykłady terminów powstałych lub zmieniających swoje znaczenie w przeciągu kilku ostatnich lat.

Przeprowadzony w tym zakresie proces badawczy dotyczył terminologii wojskowej zawartej z jednej strony w *Leksykonie wiedzy wojskowej*, *Słowniku podstawowych terminów wojskowych*, *Regulaminie sztabów* oraz *Regulaminie walki*, a z drugiej strony terminologii zawartej w obowiązujących regulaminach i prezentowanych powyżej najnowszych opracowaniach akademickich. Badania terminologiczne, jak już wspomniano wymagają dużego doświadczenia i czasu, dlatego ograniczone zostały w tym wypadku do obszaru taktyki, dowodzenia i łączności.

Jako znamienne przykłady rozwoju terminologii można podać wprowadzenie na wyposażenie wojsk śmigłowców. Początkowo realizowały one jedynie zadania obserwacyjne, łącznikowe i inne zadania pomocnicze. Rozwój techniki spowodował, począwszy od wojny koreańskiej,

szybki wzrost rodzajów śmigłowców oraz realizowanych przez nie zadań. Już sam termin *śmigłowiec* został w znacznej mierze rozwinięty i funkcjonuje obecnie kilka jego terminów określających rodzaj śmigłowca w zależności od wykonywanych zadań oraz posiadanego uzbrojenia. Jako przykłady można podać następujące terminy: *śmigłowiec uzbrojony*, *śmigłowiec nieuzbrojony*, *śmigłowiec przeciwpancerny*, *śmigłowiec wielozadaniowy*, *śmigłowiec transportowy*, *śmigłowiec łącznikowy* czy też pojawiający się coraz częściej w literaturze fachowej termin *śmigłowiec myśliwski*. Jako ciekawostkę można podać fakt, że terminologia dotycząca poszczególnych rodzajów śmigłowców została bardzo dokładnie podana w międzynarodowym traktacie dotyczącym limitów uzbrojenia państw europejskich oraz członków NATO, nazywanym powszechnie traktatem CFE-1. Obecnie śmigłowce znajdują się chyba na uzbrojeniu wszystkich państw i nie sposób już wyobrazić sobie prowadzenia działań zbrojnych bez ich wykorzystania. Ten nowy środek walki spowodował powstanie i wprowadzenie do terminologii wojskowej terminów z wielu dziedzin. Pierwszą z nich, jak się wydaje, była sfera techniki dotycząca śmigłowca oraz jego poszczególnych części i wyposażenia, np. *rotor*, *awionika*, *kamera termowizyjna*. Terminy te są już jednak poniekąd historyczne, niektóre z nich są wykorzystywane także w innych rodzajach sprzętu.

Najwięcej nowych terminów wniósł jednak śmigłowiec w zakresie sposobów prowadzenia działań. Jako przykłady niech posłużą takie terminy jak: *wymiar powietrzno-lądowy*, *działania powietrzno - lądowe*, *działania desantowo-szturmowe*, *rajd desantowo-szturmowy*, *działania aeromobilne*, *śmigłowcowe minowanie narzutowe*, *przeciwdesanty*, *korytarz przelotu śmigłowców*. Wraz ze sposobami prowadzenia działań pojawiły się także terminy dotyczące specyficznych jednostek i oddziałów oraz elementów ugrupowania bojowego. Jako terminy dotyczące ugrupowania

bojowego można podać: *zespół szturmowy, śmigłowcowy odwód przeciwpancerny, grupa desantowo-szturmowa, śmigłowcowy oddział zaporowy*. Natomiast przykładami terminów dotyczących organizacji wojsk, a w tym i jednostek wojskowych są: *kawaleria powietrzna, wojska aeromobilne, brygada desantowo-szturmowa, batalion szturmowy, batalion powietrzno-szturmowy, pułk śmigłowców bojowych*.

Przedstawione powyżej rozważania są przykładem jak jeden nowy środek walki może wpłynąć na rozwój terminologii wojskowej w wielu obszarach działalności. Poprzednimi przykładami środków walki wnoszącymi takie bogactwo terminów są między innymi terminy: *karabin, czołg, transporter, pocisk raketowy, przeciwpancerny pocisk kierowany*.

Kolejnym obszarem w obrębie, którego nastąpił także w ostatnim okresie rozwój terminologii jest Obrona Terytorialna (OT). Nowy kształt sił zbrojnych spowodowany jest między innymi postawieniem zadań dotyczących prowadzenia działań w oparciu o *obronę powszechną* oraz *obronę ojcowizny*. Zadania te spowodowały dyskusję, co do kształtu i nazwy tego nowego rodzaju wojsk. Przez jakiś czas funkcjonowało kilka terminów dotyczących ogólnej nazwy tej formy organizacyjnej, np: *obrona regionalna, obrona narodowa, obrona terytorialna* czy też *gwardia narodowa*. Powstanie OT spowodowało powstanie jednostek, którym nadano nazwy: *batalion Obrony Terytorialnej (bOT), Brygada Obrony Terytorialnej (BOT), batalion forteczny, batalion obrony obiektu*. Te specyficzne na swój sposób jednostki przewidziane są do realizacji po części zadań właściwych tylko Obronie Terytorialnej, a mianowicie: *działań w rozproszeniu, nieregularnych działań bojowych, militarnej obronie województwa, działań przeciwdywersyjnych*. Działaniami tymi będą kierowały nowo zorganizowane organy dowodzenia takie jak: *Regionalne Sztaby Wojskowe* i *Rejonowe Dowództwa Obrony*.

Analizując inne zmiany zachodzące w terminologii w obszarze prowadzenia walki ogólnowojskowej warto wspomnieć o powrocie do pewnych nie używanych przez jakiś czas terminów oraz zmianie znaczenia niektórych terminów.

Jako przykłady powrotów można podać terminy dotyczące jednostek wojskowych i organów dowodzenia. Terminami tymi są między innymi: *Brygada*, w odniesieniu do jednostek pancernych zmechanizowanych, *batalion dowodzenia*, *batalion piechoty* oraz rozwinięcia nazw jednostek, np: *Dywizja Kawalerii Pancernej*, *Brygada Kawalerii Pancernej*, *Pułk Ułanów*.

Kolejnym, zasadniczym obszarem badań w zakresie zmian terminologii to **dowodzenie**. Trudno jest określić, kiedy w polskiej terminologii wojskowej pojawił się termin *dowodzenie*. Etymologicznego wyjaśnienia tego terminu należy szukać w odległej przeszłości. Znakomity polski językoznawca Aleksander Brückner uważa, że terminy *wódz*, *przywódca*, *wojewoda*, *dowódca* pochodzą od słowa *wodzić*³⁸.

Pierwotnie słowo *dowodzenie* oznaczało doprowadzenie podległych oddziałów na pole rozstrzygającego starcia i było odbiciem rzeczywistych warunków dawnych wojen, kiedy to głównym problemem pod względem czasu i przestrzeni było doprowadzenie wojsk w rejon bitwy.

Dowodzenie zrodziło się wraz z pojawieniem się sił zbrojnych, kiedy w walce zaczęły brać udział zorganizowane i wyszkolone do tego wojska. Już Sokrates zauważył, że sztuka wojenna to coś więcej niż tylko *sztuka szykowania*, a jest to przede wszystkim *sztuka dowodzenia (strategia)*.³⁹

Generał Karl von Clausewitz określił natomiast dowodzenie jako *sztukę posługiwania się w walce określonymi środkami*. Podkreślić należy, że dowodzenie rozwijało się wraz ze zmianami zachodzącymi w siłach

³⁸ Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.

³⁹ Rola-Arciszewski S., *Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy*, Warszawa 1976.

zbrojnych, rozwojem naukowo-technicznym, ekonomicznym oraz rozwojem myśli wojskowej.

Prowadzenie wojny przez zorganizowaną siłę zbrojną, tak jak prowadzenie *działań zorganizowanych* przez jakąkolwiek organizację lub grupę ludzi wymaga *kierowania*. Przez kierowanie w cybernetyce określa się oddziaływanie jednego *obiektu* (kierownika, dowódcę) na inny obiekt, zmierzające do tego, aby obiekt kierowany zachowywał się (działał, funkcjonował) w kierunku osiągnięcia postawionego przed nim celu. Kierowanie jest procesem, w którym można wyróżnić: podmiot kierowania (kierownika, dowódcę); przedmiot kierowania (podwładny) oraz stosunek nadzędności i podporządkowania pomiędzy nimi wraz z odpowiednimi kompetencjami i obowiązkami.

Przyjmuje się, że **dowodzenie jest, zatem szczególnym rodzajem *kierowania*** ze względu na strukturę organizacyjną sił zbrojnych oraz specyfikę realizowanych przez nie zadań, zwłaszcza w warunkach działań wojennych. Wykonywanie przez dowództwa czynności specyficznych dla działań zorganizowanych sprawiło, że zaczęto wyróżniać *funkcje dowodzenia*, podobnie jak w teorii organizacji i zarządzania wyróżniono *funkcje kierownicze*.

Na przestrzeni wieków zmieniał się zakres, treść oraz istota terminu dowodzenie, a do najważniejszych czynników mających wpływ na te zmiany można zaliczyć: rozwój naukowo-techniczny; rozwój struktur organizacyjnych wojsk; rozwój badań i stopień poznania praw wojny i zasad sztuki wojennej oraz stopień poznania praw i zasad dowodzenia. Doświadczenia historyczne pozwoliły na nagromadzenie bogatego dorobku w dziedzinie dowodzenia. Dowodzenie było i jest przedmiotem badań i rozważań teoretycznych, co spowodowało, że obecnie w dowodzeniu możemy wyróżnić *teorię i praktykę dowodzenia*.

Dowodzenia jest zjawiskiem wieloaspektowym, a w związku z tym w literaturze przedmiotu przedstawiane są różne ujęcia dowodzenia oraz formułowane są różne definicje tego terminu. Zależy to, jak się wydaje, od ujęcia przez danego autora sfery dowodzenia i zastosowanych przez niego wyróżników (kryteriów). Najczęściej w literaturze przedmiotu opisy dowodzenia można spotkać w ujęciu **empirycznym, cybernetycznym i organizacyjnym**, często także zagadnienia te rozpatrywane są z punktu widzenia **psychologii, socjologii i epistemologii**.

Ujęcie empiryczne za istotę dowodzenia uznaje całokształt działań dowódcy i jego organów dowodzenia oraz przedstawia dowodzenie jako cykl działań zorganizowanych w ramach, których realizowane są w czasie określone *funkcje dowodzenia*. Gdzie do funkcji dowodzenia zaliczono: planowanie, organizowanie, motywowanie (pobudzanie), kontrolę oraz decydowanie, koordynowanie i kontrolę.

Podejście cybernetyczne traktuje dowodzenie jako specyficzne kierowanie ze sprzężeniami zwrotnymi, a istotę dowodzenia upatruje jako ciąg powtarzających się procesów informacyjnych takich jak: *zdobywanie, przetwarzanie i przekazywanie informacji*.

W ujęciu organizacyjnym dowodzenie traktuje się jako *system* posiadający określoną strukturę, zależności (więzi) i procesy oddziaływania pomiędzy elementami struktury.

Psychologia traktuje dowodzenie jako oddziaływanie człowieka na człowieka i zależy w znacznej mierze od takich czynników jak: informacji płynących ze środowiska zewnętrznego, osobowości dowódców i podwładnych, informacji posiadanych w pamięci, sposobie myślenia oraz uznawanych wartości.

Socjologia uważa natomiast wojnę za zjawisko społeczne, dowodzenie natomiast postrzegane jest jako działanie integrujące polegające

na: utrzymaniu przewagi integracji nad dezintegracją; osiągnięciu wewnętrznej spójności; dbałości o funkcjonalny charakter elementów; racjonalnym gospodarowaniu energią społeczną oraz panowaniu nad sprzecznościami.

W rozumieniu **epistemologicznym** dowodzenie to system wzajemnych oddziaływań pomiędzy organami dowodzenia a wykonawcami, polegający na: zdobywaniu informacji, ich przetworzeniu i wymianie zmierzającej do podjęcia przez wykonawców działań zgodnych z zamiarem przełożonego.

Oprócz terminu *dowodzenie*, w gronie fachowców toczy się także dyskusja, co do kształtu definicji oraz zależności zachodzących pomiędzy takimi terminami jak: *kierowanie, zarządzanie, sterowanie, przywództwo*. Różnie także w wielu publikacjach przedstawiane są takie terminy jak: *organizacja walki (operacji), organizowanie walki, procesy dowodzenia, efektywność dowodzenia, podejmowanie decyzji, skuteczność dowodzenia, operatywność dowodzenia*.

Nowe warunki funkcjonowania sił zbrojnych spowodowały w ostatnich latach, że wielu terminom nadano nowe znaczenia oraz wprowadzono do użytku także nowe terminy, za przykłady niech posłużą terminy: *przygotowanie działań, dokumenty dowodzenia*. Natomiast jako przykłady nowo wprowadzonych pojęć można podać: *procedury dowodzenia, obowiązujące procedury operacyjne, dowodzenie przez cele, sprecyzowane zadanie własne, myśl przewodnia dowódcy, czas krytyczny, metafunkcje*.

Dokonywane jednocześnie zmiany w systemie dowodzenia siłami zbrojnymi zaowocowały także powrotami do pewnych terminów oraz opracowaniem terminów nowych. Przykładami w tym wypadku mogą być: *Dowództwo Wojsk Lądowych, wydział duszpasterski, dowództwo korpusu,*

centrum wsparcia działań, centrum zabezpieczenia działań, centrum wsparcia dowodzenia.

Dowodzenie jako proces informacyjny odbywa się w dużej mierze za pośrednictwem środków technicznych funkcjonujących w obszarze *łączności*. W obszarze tym w ostatnim okresie także nastąpił gwałtowny rozwój terminologii, zwłaszcza w wyniku wprowadzania do użytku nowych generacji sprzętu. Jako przykłady nowej terminologii w tym obszarze można między innymi podać takie terminy jak: *łączność cyfrowa, terminal abonencki, łańcuch cyfrowy, usługa telekomunikacyjna, wideofon, waraktor* (dioda o zmiennej pojemności), *węzeł dowiązania, wizjografia* (rodzaj telekomunikacji umożliwiający przesyłanie obrazów).

Przedstawione powyżej rozważania na temat terminologii wojskowej w dziedzinie dowodzenia także wskazują, że istnieje potrzeba nie tylko uporządkowania terminologii już funkcjonującej, ale także rozpoczęcia prac nad dalszym rozwojem terminologii w tej dziedzinie.

Podane przykłady zmian w terminologii wojskowej w kilku zaledwie obszarach, nie są jedynymi, które się dokonały i dokonują w naszych siłach zbrojnych. Można wyrazić pogląd, nie popełniając chyba większej pomyłki, że dokonujące się w ostatnich latach zmiany w naszych siłach zbrojnych spowodowały zmiany w terminologii we wszystkich dziedzinach, obszarach i specjalnościach wojskowych. Zakres i skala tych zmian nie jest jednak w chwili obecnej możliwa do określenia. Rozwój terminologii wojskowej jest jednak zjawiskiem nieuniknionym, jednak wydaje się, że powinno być to zjawisko w pewnym zakresie sterowalne, umożliwiające swobodne komunikowanie się w obrębie jednolitego systemu terminologicznego.

Uczestniczenie naszych sił zbrojnych od połowy lat dziewięćdziesiątych w programie Partnerstwa dla Pokoju oraz dążenie do przystąpie-

nia do Sojuszu Północnoatlantyckiego to także czynniki, które także warto pokrótce przeanalizować pod kątem ich wpływu na terminologię wojskową. Częste współdziałanie naszych jednostek z jednostkami państw zachodnich, czy to w ramach misji pokojowych, czy też podczas ćwiczeń wymagało opracowania nowej terminologii umożliwiającej swobodne komunikowanie się i wspólne działania. Naturalnym procesem stało się, że to nasze siły zbrojne musiały w ramach procesu integracyjnego dostosować zakres i treść terminów do wymagań NATO. Zwłaszcza, że pozostałe państwa Sojuszu przeprowadziły już w dużej mierze proces standaryzacji w wielu dziedzinach, a w tym także w terminologii. Proces ten prowadzony jest poprzez przyjęcie do realizacji umów międzypaństwowych oraz opracowanych na potrzeby wzajemnego komunikowania szeregu jednolitych dla wszystkich państw członkowskich dokumentów w postaci STANAGÓW (ang. *standardization agreement* - umowa normalizująca, umowa standaryzująca) oraz publikacji międzynarodowych określanych różnymi akronimami np: AAP (ang. *Allied Agreement Publication*)⁴⁰; ACoD (*Allied Codification Publication*). Przetłumaczenia tych właśnie dokumentów oraz opracowanie nowego zasobu terminów stało się jednym z najważniejszych zadań stojących przed osobami odpowiedzialnymi w naszej armii za procesy integracyjne. Pominięcie lub potraktowanie zdawkowo tego ważnego zagadnienia doprowadzić mogło do sytuacji, jaka miała miejsce w naszych siłach zbrojnych w latach drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, a polegającej na domorosłych tłumaczeniach z języka rosyjskiego, co doprowadziło do wielkiego bałaganu terminologicznego i kładło się cieniem przez długie lata.

⁴⁰ AAP -6(U) NATO GLOSSARY OF TERMS AND DEFINITIONS (ENGLISH AND FRENCH), NACC/PFP,95.
AAP-31 NATO GLOSSARY OF COMMUNICATION AND INFORMATION SYSTEMS TERMS AND DEFINITIONS, 1994.

Zadanie także współcześnie nie straciło na ważności, zwłaszcza w obliczu nasilających się kontaktów oraz coraz szerszego przenikania do naszego języka terminów, których interpretacja i definiowanie pozostawia wiele do życzenia. Powołanie do życia Biura Wojskowej Służby Normalizacyjnej, którego pracownicy podjęli trud tłumaczenia wybranych dokumentów dyrektywnych i normalizacyjnych, nie powinno być jedynym przedsięwzięciem w trudnym i jakże ważnym obecnie procesie doskonalenia i rozwijania terminologii wojskowej.

Jako przykłady powszechnego już przyswojenia terminologii NATO niech posłużą takie terminy jak: *aneks*, jako załącznik do rozkazu operacyjnego; *appendyx* - jako załącznik, dodatek do aneksu; *dowodzenie pełne*, *zarządzanie operacyjne*, *dowodzenie taktyczne*, *zarządzanie taktyczne*, *tyłowa strefa działań*, itp.

Innym, nie występującym jednak tak powszechnie w naszej terminologii zjawiskiem, a dość powszechnym w armiach państw NATO, jest stosowanie w piśmie i w mowie akronimów oraz skrótów. Niejednokrotnie pretendują one do miana terminów lub wręcz już zostały za terminy uznane. Najbardziej rozpowszechnionymi w natowskim systemie terminologicznym akronimami są: FEBA (ang. *forward edge of battle area*) - przedni skraj obrony; FLOT (ang. *forward line of own troops*) - linia styczności wojsk; OPORD (ang. *operation order*) - rozkaz operacyjny; FRAGO (ang. *fragmentary order*) - zarządzenie bojowe, rozkaz dla jednego wykonawcy; OPLAN (ang. *operation plan*) - plan operacji; GPS (ang. *global position system*) - satelitarny system określania współrzędnych oraz terminy dotyczące różnych systemów, np: ADLER, HEROS, RITA. Te oraz wiele innych akronimów można przytoczyć już niemal jako terminy, których rozwinięcie do pełnej nazwy stanowi niejako definicję terminu. Przedstawione zjawisko ma także miejsce w obecnym polskim języku wojskowym, a jako

przykłady można podać „terminy”: TUBEROZA, STORCZYK, IKSJA, OT, BWP, LOARA.

ROZDZIAŁ 5

Przedstawione powyżej zmiany dokonujące się we współczesnej terminologii wojskowej dowodzą, że terminologię w dalszym ciągu traktować należy jako zmieniające się narzędzie komunikowania. Szansą rozwiązania problemów i trudności terminologicznych może być częściowe umiędzynarodowienie terminologii, zwłaszcza, że zjawisko to jest obecnie powszechne w świecie.

Niedopuszczalna jest jednak w tym wypadku jakakolwiek przesada, a zwłaszcza przyjęcie do terminologii zbyt wielu obcych terminów z pominięciem słownictwa i struktury języka narodowego oraz własnych, jakże bogatych, tradycji wojskowych.

ROZDZIAŁ 5

TRANSFORMACJA ZASADNICZYCH TERMINÓW Z ZAKRESU DOWODZENIA

5.1. Dowodzenie

Na podstawie dotychczasowych rozważań w zakresie pojęcia terminu „dowodzenie” można wysunąć tezę, że rozpatrywane ono było dotychczas głównie w ujęciu empirycznym, cybernetycznym organizacyjnym poprzez pryzmat procesów informacyjnych (procesów dowodzenia), realizowanych w ramach funkcji kierowniczych spełnianych przez dowódców i organy dowodzenia w *systemie dowodzenia*.

Jednakże wprowadzony do użytku w 1999 roku Regulamin działań wojsk lądowych postrzega dowodzenie jako proces, poprzez który dowódca narzuca swoją wolę i zamiary podwładnym. Obejmuje władzę i odpowiedzialność za użycie podległych mu sił i środków do wykonania zadania. Odpowiedzialność dowódcy jest niepodzielna i nie może być przekazywana. To również proces, w ramach którego dowódca wspomagany przez swój sztab planuje, organizuje, koordynuje działania podległych mu sił poprzez użycie standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków przekazywania informacji. Funkcje dowodzenia to: planowanie, organizowanie, przewodzenie (praca z ludźmi, motywowanie), kontrolowanie.⁴¹

Analiza dokumentów państw członkowskich NATO, poruszających problematykę dowodzenia, pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż pojęcie „dowodzenie” - jego jednoznaczna interpretacja - sprawia twórcom właściwych regulaminów narodowych i sojuszniczych podobne trudności.

⁴¹ Zob. Regulamin działań wojsk lądowych, DWL, 1999, s.49.

Zjawisko takie ma miejsce pomimo istnienia wspomnianych już dokumentów których celem jest ujednoczenie we wszystkich armiach państw Sojuszu rozumienia najważniejszych definicji i terminów.

Oto bowiem w podstawowym dokumencie NATO definiującym zasadnicze pojęcia wojskowe, jakim jest *Słownik terminów i definicji AAP-6*, czytamy, że dowodzenie (*command*) to: „władza (*authority*) sprawowana przez jednostkę w celu kierowania, koordynowania oraz kontrolowania sił wojskowych”. Natomiast kontrola (*control*) oznacza „władzę sprawowaną przez dowódcę nad częścią działań podległych mu struktur lub tych struktur, które zwykle nie znajdują się pod jego dowództwem, obejmującą odpowiedzialność za wydawanie rozkazów lub dyrektyw”.⁴²

Natomiast w NATO *ATP-35(B) Doktryna wojsk lądowych*, posługującym się ujednoczoną terminologią oraz niejednokrotnie odwołującym się do wspomnianego powyżej słownika, dowodzenie (*command*) to: „proces, w ramach którego dowódca zmusza podwładnych do działania zgodnie ze swoją wolą i zamiarami. Obejmuje on władzę i odpowiedzialność za użycie podległych mu sił i środków do wykonania zadania”.⁴³

Podobnie w wymienionym wydawnictwie zdefiniowano kontrolę (*control*), którą uważa się za „proces, w którym dowódca, wspomagany przez swój sztab, organizuje, kieruje i koordynuje działania podległych mu sił poprzez użycie standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków przekazywania informacji”.

Przejawem uporządkowania oraz ujednoczonej interpretacji pojęcia dowodzenie obowiązującego we wszystkich armiach państw NATO jest *AJP-1(A)*. Określa on że pojęcia *command* i *control* są ściśle ze sobą powiązane, używane zwykle razem, ale nie należy ich traktować jako syno-

⁴² AAP-6 NATO Glossary of Terms and Definitions, Brussels 1995, s. 2-C-6.

⁴³ ATP-35(B) Land Force Tactical Doctrine, s. 2-1. W zamieszczonym na końcu tego opracowania słownika wybranych wyrażen i terminów wojskowych, przytacza się jednak definicję kontroli (*control*) pochodzącą z AAP-6, podkreślającą władzę (*authority*), jako istotę omawianego pojęcia. Tamże, s. Glossary 2.

nimów. Dowodzenie (*command*) to „proces, poprzez który dowódca oddziałuje swą wolą i intencjami na podwładnych w celu spowodowania określonego działania. Zawiera się w nim władza i odpowiedzialność za użycie sił w celu wykonania zadania”. Natomiast kontrola (*control*) jest „procesem, w ramach którego dowódca, wspomagany przez swój sztab, organizuje, kieruje i koordynuje działania wyznaczonych sił”.⁴⁴

W świetle przedstawionych analiz, można stwierdzić, że dowodzenie w armiach państw NATO postrzegane jest w dwóch zasadniczych płaszczyznach:

- jako władzy, to znaczy prawa do wydawania rozkazów, ale też ponoszenia za nie pełnej odpowiedzialności;
- jako procesu sprawowania dowodzenia, w którym dowódca wspomagany przez swój sztab realizuje czynności związane z planowaniem, organizacją, kierowaniem i koordynacją działań podległych sobie sił.

Mając na uwadze ustalenia zawarte w dokumentach normatywnych jak również dorobek naukowo – badawczy w SZ RP należałoby zdefiniować dowodzenie jako proces, poprzez który dowódca narzuca swoją wolę i zamiary podwładnym oraz w ramach którego wspomagany przez swój sztab planuje, organizuje, koordynuje i ukierunkowuje działania podległych mu wojsk przez użycie standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków przekazywania informacji”.⁴⁵

5.2. System dowodzenia

Jednym z podstawowych celów umożliwiających efektywne dowodzenie jest stworzenie systemu dowodzenia, który oprócz zapewnienia kompatybilności z systemem dowodzenia państw NATO powinien zapew-

⁴⁴ AJP-1(A) Allied Joint Operations Doctrine, s. 4-1.

⁴⁵ *Metody i treści pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia wojsk lądowych*, AON, 2000, s.9.

nić realizację takich funkcji dowodzenia jak :planowanie, organizowanie, przewodzenie (praca z ludźmi, motywowanie), kontrolowanie na stanowisku dowodzenia.

System dowodzenia z pragmatycznego punktu widzenia powinien zapewnić sprawne dowodzenie wojskami w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Jednocześnie podczas przechodzenia do kolejnych stanów nie może on podlegać radykalnym zmianom strukturalno - funkcjonalnym. Jego struktura powinna być w miarę uniwersalna, spełniająca wymagania każdego z tych stanów bez zmian lub przy minimalnych zmianach organizacyjnych. Niezależnie od tego system powinien być na tyle elastyczny i podatny na przekształcenia, by mógł być użyteczny w każdym rodzaju działań prowadzonych przy użyciu zgrupowań o różnym składzie bojowym i w różnych warunkach. Można to uzyskać stosując modułową strukturę systemu. Takie rozwiązanie charakteryzuje się funkcjonalnością i nadwymiarowością w przepustowości informacji. Wspomniana modułowość systemu dowodzenia przejawiać się może przede wszystkim w obszarze technicznych środków dowodzenia, jak również w uniwersalności struktur sztabów i jednolitości metod ich pracy.

Nowoczesny system informacyjno-decyzyjny, jakim powinien być system dowodzenia wojsk, może powstać tylko w drodze właściwego zaprojektowania w zależności od celu, dla którego system ten się tworzy.

Nowy model dowodzenia szczebla taktycznego powinien zapewnić zdecydowanie większą niż dotychczas autonomię dla brygady w zakresie dowodzenia, która podyktowana jest charakterem współczesnych działań taktycznych. W praktyce dowodzenia taka samodzielność sprowadza się do określenia roli i celu działania podległych pododdziałów w walce i terminów ich realizacji. Z kolei sposób wykonania zadania pozostawia się

zwykle wykonawcy. Stwarzając mu jednocześnie warunki do wykonania zadania poprzez zabezpieczenie odpowiednich sił i środków.

Na dzień dzisiejszy ustalenia związane z systemem dowodzenia reguluje Tymczasowa Instrukcja organizacji i funkcjonowania Wojennego Systemu Dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, która definiuje system dowodzenia jako:

- organy dowodzenia wraz z ich funkcjonalnymi procedurami działania i hierarchiczną strukturą podporządkowania, rozmieszczone na stanowiskach dowodzenia;
- infrastruktura informatyczna;
- infrastruktura telekomunikacyjna;
- siły oraz mobilne środki łączności i zabezpieczenia.⁴⁶

Natomiast w ujęciu NATO *Słownik terminów i definicji AAP-6 NATO* przedstawia system dowodzenia (*Command, control and information system-C2I system. An integrated system comprised of doctrine, procedures, organizotional structure, personel, equipment, facilities and communications which provides authorities at all levels with timley and adequate data to plan, direct and control their activities*) wojsk lądowych jako zintegrowany system obejmujący:

- doktrynę;
- procedury;
- struktury organizacyjne;
- stany osobowe;
- wyposażenie;
- środki łączności i połączenia informacyjne.⁴⁷

W wojskach lądowych sił zbrojnych USA na system dowodzenia

⁴⁶ *Instrukcja organizacji i funkcjonowania Wojennego Systemu Dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP*, Sztab Generalny WP, Warszawa 1995, s. 9.

⁴⁷ *FM 101-5 Staff Organization and Operations*, Washington 1997, s. 1-2.

(*Command and control system*) składają się:

- **stany osobowe** (*Personnel*), rozumiane jako sztab i organa łącznikowe, wspomagające dowódcę w sprawowaniu jego funkcji;
- **łączność** (*Communications*), obejmująca wszelkiego rodzaju sprzęt i sieci łączności;
- **wyposażenie** (*Equipment*), postrzegane jako środki automatyzacji dowodzenia oraz zapewniające wsparcie dowodzenia;
- **miejsca pracy** (*Facilities*), to znaczy stanowiska dowodzenia zapewniające bezpieczną pracę dowódcy i sztabu oraz działalność administracyjną i militarną prowadzoną w celu ochrony, zapewnienia funkcjonowania, przemieszczenia i rozmieszczenia dowódców i sztabów;
- **procedury** (*Procedures*), w tym sposób realizacji procesu decyzyjnego, wykorzystania zasad doktrynalnych, taktyki, środków technicznych.⁴⁸

Natomiast system dowodzenia w Bundeswehrze, rozumiany jest jako zbiór elementów i relacji w skład, którego wchodzi następujące podzbiory:

- organy dowodzenia - które obejmują m.in. struktury: dowództw poszczególnych szczebli dowodzenia; stanowisk dowodzenia oraz zakresy zadań i odpowiedzialności osób funkcyjnych;
- proces dowodzenia - jest to ukierunkowany i powtarzający się zawsze cykl myślenia i działania na wszystkich szczeblach i we wszystkich obszarach dowodzenia. Przebiega on w czterech fazach: ustalenie położenia; planowanie; stawianie zadań; kontrola;
- środki dowodzenia - traktowane jako urządzenia mające sprawnie i w sposób ciągły zapewnić przepływ informacji niezbędnych do

⁴⁸ *FM 101-5 Staff Organization and Operations*, Washington 1997, s. 1-2.

dowodzenia podległymi siłami.⁴⁹

Badania dokumentów źródłowych państw NATO potwierdzają tezę, iż *przyszłościowy model systemu dowodzenia szczebla taktycznego powinien posiadać jednolitą i stałą strukturę w czasie pokoju, kryzysu i wojny*. Wnioski z polskojęzycznej literatury przedmiotu wskazują, że dotychczas tworzone inne struktury na okres pokoju, kryzysu i wojny.

Uwzględniając to, że Polska jest już członkiem NATO, struktury dowództw szczebla taktycznego wojsk lądowych powinny być zbliżone do tych funkcjonujących w armiach państw Sojuszu co pozwoli na bezkolizyjne współdziałanie z armiami tych państw podczas przygotowania i prowadzenia działań taktycznych. Dowodzą tego obserwacje prowadzonych ćwiczeń w Sojuszu, jak i naszych w których uczestniczyli przedstawiciele NATO. Pełna synchronizacja jest pomiędzy sztabami dopiero wtedy możliwa, gdy wszystkie przedsięwzięcia będą jednakowo rozumiane i interpretowane przez wszystkich kooperantów a nie tylko przez jednego z nich.

Dokonana analiza wskazuje również na występujące analogie w interpretacji systemu dowodzenia i jego elementów przez poszczególne państwa członkowskie. Pomimo podobieństw dają się też zauważyć różnice, które wynikają z funkcjonowania narodowych ustaleń w tym zakresie zawartych regulaminach i instrukcjach. System ten wspiera dowódców wszystkich szczebli w zakresie zapewnienia terminowych i wystarczających informacji do planowania, kierowania i koordynowania działań.

Wstępna analiza definicji systemów dowodzenia brygady SZ RP i NATO pozwala wysunąć wniosek, że działają one w innych strukturach organizacyjnych.

W celu zapewnienia *interoperacyjności* istnieje zatem potrzeba

⁴⁹ HDv 100/200 - *Führungsunterstützung im Heer (TF/FU)*, Bonn 1996, par. 301.

ujednoczenia powyższej problematyki w zakresie zarówno w teorii jak i praktyce dowodzenia. Prowadzone w tym zakresie badania pozwoliły na zdefiniowanie systemu dowodzenia jako *integralnej części systemu operacji, który tworzą funkcjonalne i wewnętrznie skoordynowane elementy organizacyjne, ludzkie i materiałowe, wzajemnie ze sobą powiązane i uzależnione od siebie.*¹¹

Wskazane elementy systemu dowodzenia należałoby zgrupować w trzy zasadnicze komponenty:

- *organizację dowodzenia;*
- *środki dowodzenia;*
- *proces dowodzenia.*

Komponent pierwszy - organizacja dowodzenia obejmowałaby:

- ogólne zasady działania (doktryna);
- sposób zorganizowania dowództw;
- relacje pomiędzy dowództwami;
- uprawnienia i odpowiedzialność dowództw;
- podział i struktura funkcjonalna dowództw na stanowiskach dowodzenia.

Struktura organizacyjna dowództw traktowana byłaby jako podział dowództwa na komórki organizacyjne wraz z określeniem ich zadań, uprawnień i odpowiedzialności oraz uwzględnieniem powiązań informacyjnych między tymi komórkami. Ponadto w zakres problematyki wchodzi również transformacja dowództwa brygady na stanowiska dowodzenia, a w tym podział stanowisk dowodzenia na komórki organizacyjno-funkcjonalne oraz powiązania informacyjne pomiędzy nimi.

Komponent drugi - środki dowodzenia to zasoby techniczne i materiałowe wydzielone do działania w systemie dowodzenia zorganizo-

¹¹ Zob. *Regulamin wojsk lądowych*, DWL, 1999, s.49.

wane jako: sieci telekomunikacyjne, pocztowe, sygnalizacyjne, informatyczne itp.

Komponent trzeci - proces dowodzenia to proces informacyjno-decyzyjny realizowany przez dowództwa polegający na cyklicznym zbieraniu i opracowywaniu informacji oraz przetwarzaniu ich w decyzje, które w postaci zadania doprowadza się do wykonawców.

5.3. Proces dowodzenia

Kontynuując badania nad terminologią z zakresu dowodzenia należy uznać, że kolejnym bardzo ważnym obszarem wymagającym określenia i usystematyzowania pojęć oraz ich skodyfikowania wydaje się być proces dowodzenia.

Wyniki analizy dokumentów normatywnych NATO wskazują, że zasadnicze aspekty procesu dowodzenia w wojskach lądowych zostały zdefiniowane i ramowo scharakteryzowane w opracowaniu *ATP-35(B)* (obecnie *ATP-3.2.*).

Zgodnie z tym dokumentem dowódca jest całkowicie odpowiedzialny za wykonanie postawionego przed nim zadania pomimo, że wiele czynności realizowanych podczas rozwiązywania problemów decyzyjnych ciąży na oficerach (komórkach) sztabu. Toteż podkreśla się, że właściwa współpraca pomiędzy dowódcą i sztabem ma szczególne znaczenie i wymienia trzy zasady tej działalności:

- zrozumiałe i jednoznaczne wytyczne dowódcy skierowane do sztabu;
- właściwa koordynacja pracy przez szefa sztabu;
- dokładne zrozumienie istoty procesu dowodzenia przez każdą osobę funkcyjną w sztabie.¹²

Za szczególny etap procesu dowodzenia uznawana jest **ocena sy-**

¹² *ATP-35(B)*, s. 2-5., *ATP-3.2.*, s. 2-57.

tuacji⁵⁰, podczas której wieloaspektowej analizie poddawana jest sytuacja, zadanie i wszystkie inne czynniki mogące wpłynąć na decyzję dowódcy. Po jej (decyzji) podjęciu i sformułowaniu zamiaru sztab opracowuje, z niezbędnym stopniem szczegółowości, ostateczną wersję planu działania, na bazie którego sporządzany jest następnie rozkaz operacyjny, jak najszybciej dostarczany do wykonawców.

Ocena sytuacji to fragment procesu dowodzenia o trudnym do przecenienia znaczeniu, wymagający skoordynowanej i pełnej współpracy wszystkich elementów składowych dowództwa. Celem oceny sytuacji (rozumianej jako logiczny proces poszukiwania najlepszego sposobu rozwiązania problemu) jest stworzenie i ciągle uaktualnianie przejrzystego obrazu sytuacji (operacji, walki), na bazie którego podjęta będzie decyzja.

Punktem wyjściowym tego procesu jest zazwyczaj zadanie otrzymane od przełożonego. Jednakże niekiedy dowódca, znając zamiar i intencje przełożonego, może sam wydedukować swoje zadanie. Stosowany sposób formułowania zadania określa podwładnemu efekt jaki powinien osiągnąć, czyli **cel działania**. Oznacza to, że ocena sytuacji ma stworzyć dowódcy warunki do podjęcia decyzji - **JAK** ma osiągnąć ów pożądany stan końcowy.

Proces oceny sytuacji podzielić można na cztery zasadnicze etapy.

Są to:

- analiza zadania;
- ocena czynników wpływających na wykonanie zadania;
- rozważenie i porównanie sposobów działania;
- decyzja dowódcy.

Natychmiast po podjęciu decyzji przez dowódcę rozpoczyna się **sporządzanie planu działania**. Obejmuje ono:

⁵⁰ Tamże, s. 2-58.

- rozszerzenie (uszczegółowienie) zamiaru dowódcy, jeżeli jest taka potrzeba (to znaczy dowódca nie uczynił tego osobiście). Zamiar (*Concept of Operations*) powinien zawierać myśl przewodnią dowódcy, sposób wykonania zadania (*Scheme of Manoeuvre*), jeżeli to możliwe z podziałem na działania głębokie, bezpośrednie i tyłowe oraz określenie głównego wysiłku (*Main effort*);
- ostateczne sprecyzowanie zadań dla podwładnych (zwykle czyni to lub sprawdza osobiście dowódca);
- przeprowadzenie niezbędnych kalkulacji, np. w celu sprawdzenia czy podział sił jest właściwie zaprojektowany i czy podwładni dysponują odpowiednimi środkami do wykonania zadania;
- ostateczne sprecyzowanie elementów dowodzenia i koordynacji działań (tzw. *Control measures*), niezbędnych do realizacji zadania;
- koordynowanie uzupełniania planu i rozkazu informacjami poszczególnych komórek sztabu;
- sporządzenie planu zabezpieczenia logistycznego.

Już po podjęciu decyzji, podczas sporządzania rozkazów, konieczne jest ciągłe śledzenie rozwoju sytuacji. Bieżące wydarzenia mogą spowodować konieczność przygotowania dodatkowych planów (planów alternatywnych), aby zapewnić elastyczność działania w zmieniających się warunkach.

Problematyka **stawiania zadań** nie jest zagadnieniem podlegającym szczególnej unifikacji. Określa się w nim jedynie, że rozkaz operacyjny (plan działania) stawiany podwładnemu jest wyrażeniem decyzji i zamiaru dowódcy. Powinien on być prosty, jasny i zwięzły. Plany działania (*Operation Plans – OPLANs*) przygotowywane w postaci pisemnej dotyczą wybiegających w przyszłość działań, które mogą, lecz nie muszą mieć miejsca. Przygotowane plany działania powinny dotrzeć do wszystkich

zainteresowanych odbiorców pod postacią rozkazów lub dyrektyw. Optymalnym rozwiązaniem jest postawienie podwładnemu zadania ustnie, osobiście przez dowódcę, a następnie potwierdzenie go rozkazem pisemnym. W warunkach skrajnie ograniczonego czasu zadanie może być postawione przez techniczne środki łączności w postaci krótkiego zarządzenia.

Wyszczególnia się trzy rodzaje rozkazów, to znaczy:

- zarządzenie przygotowawcze (*Warning Order - Wng O*);
- rozkaz operacyjny (*Operation Order - Op O*);
- zarządzenie operacyjne (*Fragmentary Order - Frag O*).

Podział ten znajduje swoje potwierdzenie w porozumieniu standaryzacyjnym NATO - *STANAG 2014*.

Zagadnienia kontroli nie znajdują szczegółowej interpretacji w omawianym dokumencie. Podkreśla się jedynie, że kontrola realizacji postawionych zadań prowadzona jest w sposób ciągły zarówno przez dowódcę, jak i przez oficerów sztabu.

Dla ujednoczenia procedur dowodzenia w systemie narodowym z obowiązującymi w sojuszu przyjęto, że proces dowodzenia to całość przedsięwzięć związanych z dowodzeniem, realizowanych przez komórki organizacyjno-funkcjonalne i osoby funkcyjne na stanowiskach dowodzenia.

Z operacyjnego punktu widzenia, proces dowodzenia traktuje się jako cykl decyzyjny jednakowy na wszystkich szczeblach dowodzenia, składający się z cyklicznie powtarzających się faz, etapów i czynności. Uzgodnione relacje pomiędzy poszczególnymi komórkami funkcjonalnymi dowództwa na stanowiskach dowodzenia, zadania przez nie realizowane oraz cele osiągnięte w poszczególnych fazach, etapach i czynnościach sformalizowane są w stosownych instrukcjach danego dowództwa. For-

mułowane na ich podstawie procesy technologiczne przyjmowane jako sposób postępowania określane są mianem **procedur dowodzenia**.

Konkludując, proces dowodzenia to ukierunkowany i powtarzający się zawsze cykl myślenia i działania na wszystkich szczeblach i we wszystkich obszarach dowodzenia, a jego układ, podział na fazy, etapy i czynności stanowi swoisty "plan pracy dowództwa".

Cykl decyzyjny procesu dowodzenia przebiega w czterech podstawowych fazach Są to:

- ustalenie położenia;
- planowanie;
- stawianie zadań;
- kontrola.

Ustalenie położenia jest jedną z faz cyklu decyzyjnego. Jednocześnie stanowi ono ciągły proces realizowany we wszystkich komórkach organizacyjno – funkcjonalnych stanowiska dowodzenia.

Z chwilą otrzymania zadania następuje jednak szczególne zintensyfikowanie czynności w ramach ustalania położenia, ukierunkowane na nowe zadanie, co pozwala na jego zakwalifikowanie jako (pierwszej) fazy procesu dowodzenia.

Drugą fazą cyklu decyzyjnego jest **planowanie**. Spośród czterech faz właśnie ta odgrywa szczególną rolę w pracy każdego dowództwa. W trakcie tej fazy dokładnym analizom i ocenom podlega zadanie otrzymane od przełożonego oraz wszelkie czynniki wpływające na jego wykonanie. W tej fazie powstają warianty działania wojsk własnych, które są następnie szczegółowo rozważane i porównywane w celu stworzenia dowódcy jak najlepszych warunków do podjęcia decyzji. W ramach planowania podejmowana jest też decyzja, formułowany i ogłaszany przez do-

wódcę zamiar działania, tworzony jest plan operacji, a także zasadniczy dokument dowodzenia o charakterze dyrektywnym – rozkaz operacyjny.

Faza planowania podzielona jest na cztery następujące po sobie w logicznej kolejności etapy:

- ocena sytuacji;
- podjęcie i zamiar decyzji;
- sporządzenie planu operacji;
- sporządzenie rozkazu operacyjnego.

Trzecią fazą cyklu procesu dowodzenia jest **stawianie zadań**. Celem tej fazy jest doprowadzenie do wykonawców zadań wynikających z decyzji podjętej przez dowódcę. Formalnie rozpoczyna się ona po zakończeniu opracowywania pełnego rozkazu operacyjnego wraz z niezbędnymi aneksami i apendyksami. Jeśli jednak organizator pracy na SD – szef sztabu, lub osobiście dowódca uzna za celowe zastosowanie wstępnych zarządzeń operacyjnych (WZO), wówczas faza ta rozpocznie się praktycznie nieco wcześniej – po sporządzeniu planu operacji i (na jego podstawie) niezbędnych WZO.

Sposób postawienia zadań może być różny i zależeć będzie od następujących czynników:

- szczebla dowodzenia;
- posiadanego czasu;
- posiadania i poziomu technicznych środków łączności i wspomaganie procesu dowodzenia.
- stopnia doświadczenia i wyszkolenia dowództw.

Przyjmuje się, iż najlepszym sposobem postawienia zadań jest osobiste ich przekazanie podwładnym przez dowódcę. Osobisty kontakt przełożonego i podwładnego pozwala na dokładne przekazanie zadania oraz umożliwia szybkie i jednoznaczne wyjaśnienie niejasności lub wą-

pliwości. Daje też dowódcy możliwość sprawdzenia czy podwładni właściwie zrozumieli postawione im zadania. Osobiste postawienie zadań podwładnym przez przełożonego może mieć miejsce:

- na SD przełożonego (przyjmuje wówczas formę odprawy koordynacyjnej poświęconej stawianiu zadań);
- na SD podwładnego;
- w terenie (na szczeblu batalionu i niższym).

W celu skrócenia czasu stawiania zadań „u podwładnego” możliwe jest wykorzystanie zastępcy dowódcy (oraz innych oficerów sztabu) do przekazania w imieniu dowódcy rozkazów innym podwładnym w tym samym czasie, kiedy dowódca osobiście stawia zadania np. w rejonie głównego wysiłku.

W przypadku, gdy postawienie zadań osobiście przez dowódcę jest niemożliwe, rozkazy mogą być dostarczone: przez oficerów łącznikowych lub przy wykorzystaniu technicznych środków łączności (w tym także środków automatycznej transmisji danych).

Sposób realizacji tej fazy cyklu procesu dowodzenia każdorazowo ustala dowódca lub szef sztabu. Miejsce, czas i sposób doprowadzenia zadań do podwładnych powinno być jednoznacznie sprecyzowane podczas informowania operacyjnego i przekazane podwładnym zarządzeniach przygotowawczych.

Postawienie zadań ustnie przez dowódcę (osobę upoważnioną) lub przy wykorzystaniu technicznych środków łączności musi być potwierdzone pisemnym (pisemno – graficznym, graficznym) dokumentem dowodzenia dostarczonym adresatowi tak szybko, jak to jest możliwe.

Regulamin działań Wojsk Lądowych definiuje **kontrolę** jako „jedną z funkcji kierowania (dowodzenia) lub jako jedna z faz czynności kierowniczych. Istota kontroli polega na ustaleniu stanu rzeczywistego, to jest wa-

runków, sposobów, wyników lub stopnia realizacji postawionych zadań, porównaniu stanu rzeczywistego z obowiązującymi wyznaczeniami (celami) określonymi w zadaniu (planie), wykryciu przyczyn niezgodności stanu rzeczywistego z wyznaczeniami, wskazaniu drogi do osiągnięcia sprawności i skuteczności działania przez: określenie sposobu usunięcia stwierdzonych niezgodności i niedociągnięć, ustalenie niezbędnych zmian w przebiegu procesu realizacji zadania lub korekty zadań, wskazanie pozytywnych środków, czynności lub wyników działania, wpływających na realizację zadania. Kontrola może być realizowana w formie bezpośredniej lub pośredniej.

Tek zdefiniowana kontrola stanowi ostatnią, czwartą fazę cyklu decyzyjnego procesu dowodzenia. Jednocześnie zapewnia ona ciągłość tego procesu, gdyż jej rezultaty stanowią podstawę do uaktualniania posiadanych danych o sytuacji – ustalania położenia i realizacji kolejnych faz cyklu.

Dokonana powyżej analiza jednoznacznie identyfikuje proces dowodzenia jako zespół wielu przedsięwzięć, które ma do wykonania dowódca i jego sztab w czasie przygotowania i prowadzenia działań. Nie ulega także wątpliwości, że sformułowane do każdej fazy cyklu decyzyjnego wnioski, potwierdzają tezę o postrzeganiu procesu dowodzenia jako bardzo ważnego obszaru z zakresu ujednoczenia procedur i terminologii dowodzenia do działania zarówno w systemie narodowym jak i sojuszniczym.

ZAKOŃCZENIE

Dokonujące się od 1990 roku zmiany strukturalne w naszych siłach zbrojnych przy jednoczesnym szybkim rozwoju naukowo - technicznym, powodują znaczny wzrost ilościowy terminologii wojskowej. Wzajemne przenikanie się terminologii z różnych dziedzin, w tym zarówno ze sfery wojskowej do cywilnej i na odwrót powoduje, że aktualizacja i porządkowanie terminologii powinno być jednym z głównych zadań realizowanych przez przedstawicieli danej nauki.

Dokonując próby podsumowania dotychczasowych badań można pokusić się o wysunięcie kilku wniosków dotyczących rozpoczęcia i prowadzenia prac terminologicznych. Prace te powinny być prowadzone z uwzględnieniem obecnych i przyszłych potrzeb sił zbrojnych oraz warunków, w jakich one funkcjonują.

Prowadzenie prac terminologicznych w zakresie porządkowania oraz rozwijania terminologii wojskowej nie jest sprawą łatwą i wymaga **powołania do życia stałego organu (komitetu), który zajmowałby się prowadzeniem badań oraz zbieraniem, opracowywaniem i gromadzeniem materiałów w zakresie terminologii wojskowej. Organ ten powinien koordynować prace prowadzone w tym zakresie przez pracowników akademii i uczelni wojskowych** (podobnie jak Sekcja Terminologii Nauk Wojskowych PAN, która podobne zadania realizowała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych). **Powstanie takiego organu wiąże się oczywiście z olbrzymim wysiłkiem organizacyjnym oraz kosztami jego utrzymania i funkcjonowania.**

Zapewnienie właściwego funkcjonowania tej komórki organizacyjnej będzie możliwe dzięki napływowi do niej odpowiednio przygo-

towanych specjalistów, nie tylko z zakresu prowadzenia badań terminologicznych, ale także z zakresu wielu dziedzin życia wojskowego.

Koniecznym jest, **opracowanie przez powstałą komórkę terminologiczną koncepcji porządkowania i rozwoju terminologii wojskowej, stosownie do zmieniających się warunków funkcjonowania sił zbrojnych oraz rozwoju sztuki wojennej.** Za szczególnie ważne uznać w tej koncepcji należy dokonanie podziału zakresu i koordynacji badań w zakresie poszczególnych dziedzin oraz specjalności pomiędzy poszczególne wojskowe ośrodki akademickie tak, aby można było wykorzystać nagromadzony w nich potencjał intelektualny i fachowy. Istotną będzie także współpraca podczas prowadzenia prac terminologicznych z cywilnymi specjalistami w tej dziedzinie.

Podjąć należy jednocześnie wysiłek w zakresie **zbierania, analizowania i oceniania zasobów terminologii dowodzenia i łączności w zakresie jej porządkowania oraz określania kierunków i perspektyw jej rozwoju przy jednoczesnym opracowywaniu i uaktualnianiu zasobów terminologicznych.**

Stwierdzenie, że prace w zakresie porządkowania terminologii należy rozpocząć jak najszybciej, można uznać, wobec powstałych w tym zakresie zaległości i zaniedbań, za frazes. Wydaje się jednak, że można podjąć od zaraz działania, które pozwalają na bieżąco wpływać na rozwój i porządkowanie terminologii dowodzenia i łączności. Dobrym rozwiązaniem w tym względzie może być zamieszczanie w końcowej części wydawanych obecnie regulaminów, instrukcji i słowników, zawierających zasadniczą terminologię użytą w danym opracowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem terminów nowych i zmieniających swoje znaczenie. Słownik ten może zawierać wykazy wykorzystywanych skrótów i akroni-

mów, co w znacznej mierze ułatwi korzystanie z tych publikacji, a jednocześnie nie pozostawi cienia wątpliwości, co do rozumienia poszczególnych terminów, skrótów, czy też akronimów. Rozwiązanie takie powinno, jak się wydaje, zahamować żywiołowy i niekontrolowany rozwój terminologii wojskowej, a jednocześnie systematyzować obecny zasób terminów.

Taki model redagowania regulaminów, instrukcji oraz wielu innych publikacji jest przyjęty od kilku lat w armiach państw członków NATO i jak się wydaje pozwala szybciej zrozumieć oraz przyswoić treść tych publikacji przez przedstawicieli różnych narodowości.

Przedstawione powyżej wnioski można traktować jako swoistego rodzaju zalecenia, których realizacja może wpłynąć na uporządkowanie oraz rozpoczęcie prac nad dalszym rozwojem polskiej terminologii dowodzenia i łączności. Pełna kontrola nad zjawiskiem rozwoju terminologii nie jest chyba możliwa, dążyć jednak należy do ograniczenia negatywnych zjawisk w postaci zbytnej wieloznaczności oraz ogólności niektórych terminów. Konieczne jest podjęcie dalszego wysiłku, chociaż częściowego zapanowania nad tymi żywiołowymi i jednak nieuchronnymi zjawiskami. Działania podjęte w kierunku porządkowania i sterowania rozwojem terminologii powinny być kontynuowane, potrzebna jest jednak instytucja, która by odpowiednio koordynowała prace prowadzone w różnych ośrodkach oraz zbierałaby i opracowywała całość materiałów.

Przedstawione opracowanie, stanowi przedstawienie efektów pierwszego etapu prac, w którym dokonano próby opisu rozwoju i obecnego stanu terminologii wojskowej w kilku zaledwie dziedzinach. Pozwoliły one poznać zasady prowadzenia prac terminologicznych oraz zjawiska, jakie zachodzą obecnie w terminologii wojskowej. Jednocześnie, zdobyta w tym zakresie wiedza stanowi podstawę do dalszego prowadzenia przez autorów badań w zakresie terminologii, zwłaszcza, że Akademia Obrony

Narodowej stoi u progu gruntownych zmian. Zmiany te dotyczyć będą, jak się wydaje, przyjęcia zasad i procedur działania obowiązujących w państwach NATO oraz wypracowania narodowych zasad i procedur działania. Zakończony etap badań stanowi podstawę do dalszych badań, których efektem będzie przedstawienie definicji zasobu terminologicznego przedstawionego w rozdziale piątym.

3. Doroszewski W. (red.), *Słownik terminologiczny wojskowy*, Warszawa 1967.
4. Kaczmarski J., *Terminologia wojskowa*, GSiP WP Warszawa 1969.
5. *Kaligrafie żołnierskie*, Warszawa 1972, 74, 100, 101, 102.
6. *Lexykon wojski*, Warszawa 1972.
7. Maranda S., *Jezyk wojskowy*, Warszawa 1967.
8. Markowski A., *Jezyk wojskowy*, Warszawa 1969.
9. Marur M., *Terminologia wojskowa*, Warszawa 1969.
10. Marusiewicz J., *Terminologia wojskowa*, Warszawa 1974, Warszawa 1996.
11. *Możdyki*, Warszawa 1969, Warszawa 1970.
12. *Możdyki*, Warszawa 1974.
13. *Nowy słownik wojskowy*, Warszawa 1969.
14. *Regulamin żołnierzy wojska*, Warszawa 1969.
15. *Regulamin pracy wojska*, Warszawa 1969.
16. *Regulamin służby wojskowej*, Warszawa 1969.
17. *Regulamin wojska*, Warszawa 1969.
18. *Skibiński F., O polskim języku wojskowym*, *Wojskowy Przewodnik Miesięczny* nr 3, 1970.
19. *Słownik podstawowych terminów wojskowych*, Warszawa 1977.

BIBLIOGRAFIA

1. Bajerowa I. *Językoznawca wobec tzw. zasad słowotwórstwa technicznego*. „Poradnik językowy” nr 3, 1973.
2. Brückner A. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. II, Warszawa 1957.
3. Doroszewski W. (red.): *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1967.
4. Kaczmarek J. *Terminologia wojskowa*. ASG WP Warszawa 1989.
5. *Kategorie sztuki wojennej*. AON, Warszawa 1996.
6. *Leksykon wiedzy wojskowej*. Warszawa 1979.
7. Marciniak St. *Język wojskowy*. Warszawa 1987.
8. Markowski A. *Językoznawca radzi*. Warszawa 1980.
9. Mazur M. *Terminologia naukowa*. Warszawa 1961.
10. Mazurkiewicz J. *Leksykon łączności wojskowej*. AON, Warszawa 1996.
11. *Metodyka opracowywania terminów wojskowych*. Warszawa 1990.
12. Mielczarek A. *Z zagadnień słownictwa wojskowego*. Warszawa 1976.
13. Nowicki W. *Podstawy terminologii*. Wrocław 1986.
14. *Regulamin działań taktycznych Wojsk Lądowych - część I (związek taktyczny, oddział)*. Warszawa 1994.
15. *Regulamin pracy organów dowódzenia w SZ RP*. Warszawa 1996.
16. *Regulamin sztabów (tymczasowy)*. Warszawa 1983.
17. *Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, część III (pułk)*. Warszawa 1987.
18. Skibiński F. *O polskim języku wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3, 1970.
19. *Słownik podstawowych terminów wojskowych*. Warszawa 1977.

20. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego. AON, Warszawa 1996.
21. Stoberski Z. *Międzynarodowa terminologia naukowa*. Warszawa 1982.
22. Szlesiński I. *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*. Wrocław 1985.
23. *Terminoznawstwo wojskowe*. Warszawa 1989.
24. Troskoleński W. *O twórczości. Piśmiennictwo naukowo-techniczne*. Warszawa 1978.
25. *Wytyczne opracowywania norm technologicznych (Polska Norma - PN - 65 N - -022004)*.

Wykaz załączników:

1. Zestawienie zasad terminologicznych wg Troskolańskiego i Wytycznych PN-65N-022004.
2. Językoznawcze i logiczne kryteria układu zasad terminologicznych wg I. Bajerowej.

**Zestawienie zasad terminologicznych
wg. Troskolańskiego i Wytycznych PN-65N-022004**

Załącznik 1

/ Na podstawie S. Marciniak *Język wojskowy*/

Wg Troskolańskiego		Wg wytycznych	
1	2	3	4
Nazwa zasady	Wymagania	Nazwa zasady	Wymagania
Poprawność	Termin powinien być poprawny, tj. zgodny z zasadami słowotwórstwa i semantyki oraz z poczuciem językowym narodu i tendencjami rozwojowymi języka polskiego.	Poprawność	Termin powinien być zgodny z tendencjami rozwojowymi języka polskiego, z panującymi kierunkami w słowotwórstwie i z normami gramatyki i pisowni polskiej.
Powszechność	Termin jest powszechny, gdy występuje we wszystkich dziedzinach nauki i techniki. Z zasady tej wynika, że nie należy pochopnie zmieniać nazw używanych od dłuższego czasu, gdyż powoduje to niepotrzebny zamęt. Nie należy jednak cofać się przed zmianą lub usunięciem wyrazu sprzecznego z zasadami semantyki, nasuwającego błędne skojarzenia.	Stołość i powszechność	Te same terminy powinny być w miarę możliwości stosowane w tym samym znaczeniu we wszystkich dziedzinach wiedzy technicznej. Terminu będącego w powszechnym użyciu bez ważnych powodów nie należy usuwać.
Zrozumiałość	Termin powinien być zrozumiały pod względem etymologicznym i strukturalnym, bez względu na to, czy osiągnięto to środkami morfologicznymi rodzimymi, czy obcymi. Z zasady zrozumiałości wynika bezpośrednio konieczność wyjaśnienia treści wyrazów o charakterze hermetycznym.	Właściwy wybór	Należy dokonać właściwego wyboru między terminem międzynarodowym a rodzimym.
Jednorodność	Termin tworzący formację językową powinien składać się ze źródłosłów jednakowego pochodzenia, rodzimego lub obcego. Należy unikać hybryd, tj. wyrazów utworzonych w części od rdzenia rodzimego, a w części od obcego.	Jednorodność	Termin powinien składać się ze źródłosłów jednorodnych (albo tylko rodzimych, albo tylko obcych).
Zgodność logiczna	Treść wyrazu powinna odpowiadać zakresowi semantycznemu pojęcia oznaczonego tym wyrazem.	Logiczność (trafność, stosowność)	Termin powinien odpowiadać swojemu zadaniu, roli, funkcji, tzn. uwydatnić istotne składniki i właściwości nazwanego pojęcia.
Jednoznaczność	Termin naukowo-techniczny powinien odpowiadać w każdej dziedzinie wiedzy jednemu i temu samemu pojęciu i na odwrót - na oznaczenie jednego i tego samego pojęcia w różnych dziedzinach wiedzy należy używać jednego i tego samego terminu. Zasadę tę w praktyce ogranicza się do każdej odrębnej dyscypliny naukowej.	Jednoznaczność	Zasada wymaga by termin odnosił się tylko do jednego pojęcia.

Tabela 1 cd.

1	2	3	4
		Jednomianowość	Zasada wymaga, by jednemu pojęciu odpowiadał tylko jeden termin.
Produktywność	Zasada ta zaleca dobór i stosowanie wyrazów, które mają stanowić podstawę tworzenia nowych formacji językowych. Produktywność języka polega na zdolności do tworzenia nazw pochodnych z jednego źródłowa przez dodanie lub odrzucenie przedrostków i przyrostków lub wprowadzenie zmian fleksyjnych.		
Zwięzłość	Zasada zwięzłości, wynikająca z ogólnej tendencji do skracania wypowiedzi, polega na zastępowaniu formacji złożonej wyrazem prostym lub na stosowaniu skrótowców.	Zwięzłość	Zasada ta wymaga, by termin był jak najbardziej zwięzły.
Systematyczność	Stosowanie tej zasady ułatwia tworzenie terminów tego samego rodzaju (<i>genus</i>) i tego samego gatunku (<i>species</i>) jako pojęć podporządkowanych wyrazowi nadrzędemu danego rodzaju. Przestrzeganie tej zasady umożliwia klasyfikację wyrazów i tworzenie układów wyrazów odpowiadających logicznie spójnym układom pojęć.	Systematyczność	Zasada wymaga, by terminom pojęć równorzędnych odpowiadał termin pojęcia bezpośrednio nadrzédnego.
Pokrewność strukturalna	Terminy przynależne do rodziny wyrazów powinny być oparte tym samym źródłowie.		
		Jednolitość	Zasada jednolitości wymaga, by termin był oparty na tym źródłowie, na którym oparte są również terminy oznaczające pokrewne pojęcia.
		Operatywność	Zasada ta wymaga, by termin był dogodny w zastosowaniu.

Językoznawcze i logiczne kryteria układu zasad terminologicznych wg I. Bajerowej.
/Na podstawie S. Marciniaka *Język Wojskowy*/

Załącznik 2

